

15-V 1951

Kongres Nauki Polskiej

patrz str. 2

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 130 (2110)

Łódź, sobota 12 maja 1951 r.

Księża katoliccy woj. łódzkiego włączają się do akcji plebiscytowej

10 BM. W PIOTRKOWIE I W SIERADZU ODBYŁY SIĘ KONFERENCJE DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO POW. PIOTRKOWSKIEGO, RADOMSZCZAŃSKIEGO, RAWSKO-MAZOWIECKIEGO, SIERADZKIEGO, WIELUŃSKIEGO I ŁASKIEGO.

Jako pierwszy zabrał głos na konferencji w Sieradzu ks. Siliński, proboszcz parafii Wierchlas (pow. wieluński), który w wystąpieniu swoim stwierdził:

Wojna godzi w jedność narodu, niszczy jego wartości, rozbiła rodziny i uśmierca miliony ludzi — wojna to wróg narodu, wróg ludzkości.

Czy wojna znów ma się powtórzyć? Oto przed sześciu laty Polska zmaltretowana, umęczona, dzięki wysiłkom i bohaterstwu żołnierzy radzieckich powstała by żyć, goić rany, usuwać ruiny i na ich miejscu budować domy, fabryki, szpitale, szkoły i drogi.

Popatrzmy wokół siebie. Iłżez radosnych dokonani dzięki entuzjazmowi polskich mas robotniczych, chłopieckich i inteligentek! Jakież olbrzymie kroki naprzód ku lepszej przyszłości!

Czyż naród nasz ma nie wykonać swych wielkich planów

gospodarczych i kulturalnych, dlatego że podlegacie amerykańscy oraz wszystkie wyrzutki spod znaku Adenauera i hitlerowskiej swastyki grożą nową wojną?

Czyż wynalazki nauki w rękach zbrodniarzy mają służyć barbarzyństwu i cofnięciu ludzkości do okresu jaskiniowego?

Kto wobec kłosa podlegał wojennych, wobec przelewa krwi na Korei, w Indochinach i na Malajach nie jest tylko obojętnym widzkiem, kto w sobie ma ludzkie serce — ten łączy się ze zdrowym sumieniem ludzkości, ten wie gdzie jego miejsce.

Kapłan powinien wziąć w pierwszym rzędzie wzięty udział w Narodowym Plebiscytcie Pokoju.

Wolajmy głośno i odważnie o pokój i jak jeden mąż stannymy w obronie zagrożonej ludzkości! Nie wolno uzbrajać zbrodniarzy

hitlerowskich, nie wolno rozpętywać nowej wojny, nie wolno produkować niszczycielskich bomb atomowych!

Niechaj głos nasz dotrze do wszystkich ludzi, do każdego serca. Niech Apeli Światowej Rady Pokoju ogarnie wszystkie narody.

W dyskusji ks. Pasternak (par. Chałupia Duża), Ojciec Janusz Otto (gwardian klasztoru Bernardynów w Warcie), ks. ppłk. Andrysiak (proboszcz kościoła garnizonowego w Łodzi) oraz ks. Szalkowski (parafia Wróblew) oświadczyli, że w swych naukach duszpasterskich będą uświadamiali parafian o znaczeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju, gdyż pokój uważają za największe dobro ludzkości.

Ks. Matuszewski (par. Brzeźno) przypomniał straszny okres wojny, okropne przeżycia narodu polskiego oraz gehennę przesładowanego duchowieństwa.

Mimo, że mamy za sobą już 6 lat pokojowej pracy — mówił ks. Matuszewski — z winy anglosaskich imperialistów nie został jeszcze podpisany pakt pokoju. Widmo nowej wojny zawisło nad światem. I dlatego wszyscy ludzie dobrej woli łączą się w Komitetach Obrótców Pokoju. I dlatego w narodowych plebiscytach żądają, aby mocarstwa zachodnie USA, Anglia i Francja podpisały wreszcie pakt pokoju z ZSRR i Chinami Ludowymi.

Narody bowiem nie chcą wojny. Narody nie chcą, aby ginęły miliony ludzi, aby rozsypany w gruzy zabytki, aby zniszczona została kultura.

I dlatego mam najgłębsze przeświadczenie, że każdy z kapłanów w naukach i w rozmowach będzie uświadamiał swoich parafian o wielkim znaczeniu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

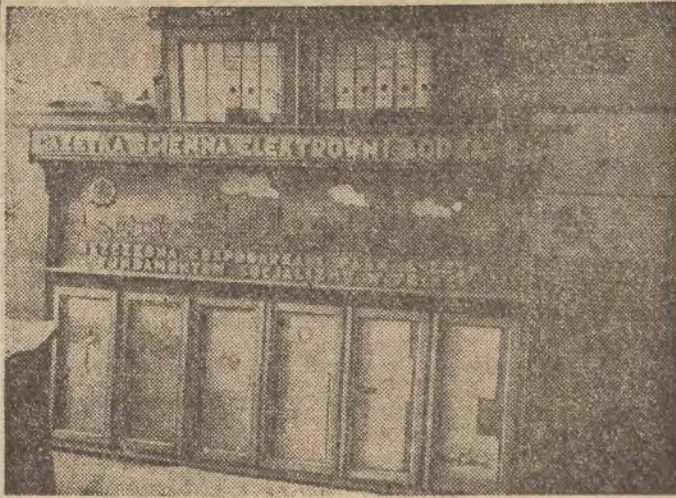
Wierzę, że głos całego narodu polskiego wraz z głosami innych

narodów przeważy szalę przegotowań do wojny i zatriumfuje trwały pokój.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos ks. Chrólewicz, proboszcz parafii Rossoszyce, który m. in. oświadczył:

— Chodzi o to, czy dopuścić do tego, aby całe narody ponownie były zmasakrowane? Musimy ludzką wolę wymóc na garście podlegaczy pokój, by móc żyć i tworzyć piękniejszą przyszłość.

(Dalszy ciąg na str. 2)



„Gazetka ścienna uczy, wychowuje i mobilizuje do realizacji zadań produkcyjnych” — pod tym hasłem zorganizowana została w ORZZ wystawa zakładowych i świetlicowych gazetek ściennych z terenu Łodzi i województwa. Na zdjęciu dwie spośród kilkudziesięciu złożonych na wystawie gazetek, przygotowane przez pracowników Elekrowni Łódzkiej i „Textilimportu”.

Gromyko przedłożył nową propozycję radziecką umożliwiającą zwołanie rady czterech

PARYŻ, 10 maja odbyło się 48 posiedzenie zastępców ministrów spr. zagr. na którym przedstawiciel ZSRR Gromyko złożył oświadczenie, w którym powiedział:

Delegacja radziecka wspominała już o przyczynach trudności, na jakie napotyka nasza konferencja. W oparciu o fakty wskazywaliśmy, że przedstawiciele trzech mocarstw zach., czynią wszystko co jest w ich mocy, aby utrudnić przebieg rokowań w sprawie porządku dziennego, chociaż twierdzą, że pragną porozumienia. Taktyka ta znalazła wyraz w ostatnich propozycjach trzech mocarstw z dnia 2 maja.

Rząd radziecki stwierdzał już niejednokrotnie, że pakt atlantycki wymierzony jest swym ostrzem przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dowodzi tego zwłaszcza fakt, że jego

organizatorzy wciągają do bloku północno-atlantyckiego Niemcy zachodnie, usiłując wykorzystać ich zależność od zachodnich mocarstw okupacyjnych i użyć w przyszłości Niemców jako mięso armatnie. Niemniej ważne zagadnienie związane bezpośrednio z tym paktem stanowi sprawa tworzenia amerykańskich baz wojennych w różnych krajach.

Oświadczenia wielu amerykańskich i angielskich polityków i wojskowych, świadczą o tym, że bazy te mają być wykorzystane przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wiadac to zresztą z rozmieszczenia tych baz.

Jakże można w tych warunkach mówić poważnie o popra

wie stosunków między 4 mocarstwami, a jednocześnie odmawiać zgody na omówienie przez ministrów spraw zagranicznych tych mocarstw problemu amerykańskich baz wojennych?

Delegacja radziecka uważa w dalszym ciągu umieszczenie sprawy paktu atlantyckiego i baz amerykańskich na porządku dziennym za konieczne.

Jednocześnie biorąc pod uwagę trudności na jakie napotyka nasza konferencja i dążąc do osiągnięcia porozumienia w sprawie porządku dziennego oraz zapewnienia możliwości zwołania rady ministrów spraw zagranicznych, delegacja radziecka zgadza się, by dwie nieuzgodnione sprawy, a mianowicie sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz sprawa paktu atlantyckiego i ame

(Dalszy ciąg na str. 2)

»Staromiejska«

wzywa wszystkie dzielnicowe Kom. Obr. Pokoju do współzawodnictwa

Dzielnicowy Komitet Obrótców Pokoju (Staromiejska) na odprawie roboczej odbytej w dniu 11.5 rb. podjął jednomyślną uchwałę wzywającą pozostałe dzielnicowe komitety Obrótców Pokoju m. Łodzi do akcji współzawodnictwa w Narodowym Plebiscytcie Pokoju o terminowe zakończenie plebiscytu oraz uzyskanie 100 proc. frekwencji w głosowaniu.

- Powyższe postanawiamy uzyskać przez: 1. Zmobilizowanie jak najliczniejszego aktywu spośród społeczeństwa dzielnic; 2. wzmożoną akcją uświadamiającą, indywidualną i masową; 3. dokładną i terminową sprawozdawczość.

Dzielnicowy Komitet Obrótców Pokoju (Staromiejska) Łódź, ul. Ogrodowa 15

„Podróż w nieznane” odłożona!

Liczne telefony do Redakcji zmusiły nas do odłożenia „podróży w nieznane”. Wszystkiemu winna pogoda, ten kaprys młodej majowej wiosny.

Deszcz padał prawie cały tydzień, w ostatnich dniach nastąpiło oziębienie atmosfery. I jak tu w takich warunkach jechać na całodzienną majówkę. Trawa mokra, ziemia wystudzona, ani poleżeć, czy chociaż troszkę opalić twarz.

Więc po długiej debacie i rozmowach z warszawskim PIHM-em ustaliliśmy, że „podróż w nieznane” odkładamy do następnej niedzieli, to jest 20 maja br.

Program ten sam, nic się nie zmienia, nagrody na nasz konkurs poleżą tydzień w Redakcji, by 20 maja trafić do rąk swych właścicieli.

Przepraszamy Czytelników za kaprysy wiosny.

REDAKCJA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” P. B. P. „ORBIS” — ŁÓDŹ

NOWA POWIEŚĆ JORGE AMADO ZAMARŁE MORZE OD 13 bm CODZIENNIE W DZIENNIKU ŁÓDZKIM

Niech żyje socjalistyczna kultura Związku Radzieckiego, przodująca kultura świata!

„Podjęliśmy przedsięwzięcie, jakiego nie znają dzieje naszej nauki“

Kongres Nauki Polskiej

29 czerwca — 2 lipca

Biuo I Kongresu Nauki Polskiej zorganizowało w Warszawie konferencje prasowa, którą zajął prof. dr Jan DEMBOWSKI, plemocnik Ministra Szkół Wyższych i Nauki do spraw I Kongresu i zarazem przewodniczący Komitetu Wykonawczego.

Prace przygotowawcze do I Kongresu Nauki Polskiej, który odbędzie się w Warszawie, w dniach 29 czerwca — 2 lipca br. trwają przeszło rok, oświadczył w swym zagajeniu prof. dr Jan Dembowski.

Podjęliśmy przedsięwzięcie, jakiego nie znają dzieje naszej nauki. Gdy mówimy o Kongresie, mamy na myśli, nie tylko samą sesję kongresową, lecz także okres prac przygotowawczych. W tym znaczeniu Kongres stanowi poważny etap na drodze przyspieszenia zasadniczego problemu, dojrzewającego w nauce polskiej.

Niezbędnym warunkiem przyśpieszenia tego przelomu — mógł być dalej prof. Dembowski — było podjęcie szerokiej publicznej dyskusji, opartej na wymianie poglądów, krytyce i samokrytyce. I istotnie: dyskusje te, podejmowane na licznych zjazdach i konferencjach, nabrały bardzo szerokiego zasięgu.

Prace przygotowawcze, które toczyły się w 11 sekcjach, podzielonych na 61 podsekcji, skupiły wszystkich wybitnych przedstawicieli poszczególnych dziedzin wiedzy, zarówno teoretyków jak i praktyków.

Nauka polska nie zna tak wielkiej ilości zjazdów i konferencji naukowych, poświęconych podstawowym zagadnieniom na uki i odbytych w tak krótkim przedziale czasu. I, choć dopiero Kongres oceni wartość tych prac, to już dziś nie trudno stwierdzić, że mają one znaczenie bardzo poważne.

Prace te spowodowały twórczy ferment ideologiczno-metodologiczny wśród pracowników nauki. W toku dyskusji rozszerzone oddziaływanie wpływu metodologii materializmu dialektycznego i historycznego, zbliżyło do dorobku nauki radzieckiej.

W toku analizy przeszłości nauki polskiej ujawniono w wielu dyscyplinach źródła kosmopolityzmu, nacjonalizmu i wstecznych ideologii, wykazano hamujący ich wpływ na postęp i rozwój naszej nauki. A jedno-

znacznie wydobłyto nurty, które reprezentowały postęp i do których obecnie nawiązujemy.

Prace przygotowawcze wskazywały na konieczność organizacji życia naukowego w Polsce na nowych zasadach, a w szczególności na konieczność powołania centralnej instytucji naukowej w postaci Polskiej Akademii Nauk.

I Kongres Nauki Polskiej obradować będzie pod hasłem dalszego włączenia nauki do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, do coraz ściślejszego

wiązania badań naukowych z realizacją Narodowego Planu 6-letniego.

Kongres zmobilizuje naukę polską do współpracy — w jeszcze większym, niż dotąd stopniu — z postępową nauką wszystkich krajów, a w szczególności z przodującą nauką radziecką we wspólnej walce o trwały pokój na świecie.

W pierwszym i w ostatnim dniu Kongresu odbywać się będą posiedzenia plenarne, dla wszystkich uczestników Kongresu. W drugim i trzecim

dnia obrady toczyć się będą w sekcjach.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu wygłoszony będzie podstawowy referat prof. dr. J. Dembowskiego na temat organizacji nauki w Polsce. Wniośki, które wypłyną w wyniku obrad sekcji, pójną do komisji wniosków, a stąd — na ostatnim plenum Kongresu.

W Kongresie uczestniczyć będzie około 1500 osób, w tym — 1200 naukowców, reszta — asystenci, młodzież akademicka, przodownicy pracy, racjonalizatorzy.

Księża katolicy woj. łódzkiego włączają się do akcji plebiscytowej

(Dokończenie ze str. 1)

Ja swoim parafianom na jednym zebrań (a stał się tym nie) obszerne wyjaśnienie jest dla nas Polaków granica na Odrze i Nysie, jakie wielkie znaczenie ma dla nas przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i NRD oraz jakie obrzymkie korzyści przyniesie całemu narodowi polskiemu wykonanie Planu 6-letniego.

W sprawach gospodarki narodowej, w sprawach przyszłości narodu powinniśmy być zgodni i jednomyślni. Dobrobyt i nasze bezpieczeństwo zależy od naszego rozumu, od jedności całego narodu.

Parafianie serdecznie mi dziękowali za przemówienie i za to, że wyjaśniłem ich wątpliwości. Jestem przekonany, że wszyscy jak jeden mąż wezmą udział w Narodowym Plebiscytcie Pokoju. Świadomi i zdecydowani.

Na zakończenie zebrań na konferencji księży uchwalił następującą rezolucję:

My, księża katolicy z powiatów: Sieradz, Wieluń i Łask, zebrań na konferencji w dniu 10 maja 1951 r. w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju oświadczamy co następuje:

1) Jako kapłani z powołania swego głosimy miłość bliźniego i Pokój na ziemi.
2) Pomni tragicznych doświadczeń drugiej wojny światowej, protestujemy przeciwko knowaniom wojennym i odbu-

dwie militarystyki hitlerowskiej.

3) Pragniemy, by cała Polska, cały świat dowiedziała się o tym, że my księża katolicy włączamy się i pragniemy sprawiedliwego Pokoju.

4) Solidaryzujemy się z Uchwałą Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5-cio wielkimi mocarstwami.

5) Podpisujemy Narodowy Plebiscyt Pokoju i doceniamy, że Pokój między narodami, to fundament do odbudowy i rozwoju naszego Państwa.

6) Przyrzekamy wraz ze swym ludem, kochającym wolność i swą Ojczyznę niezmordowanie działać i pracować dla osiągnięcia planów gospodarczych dla zwycięstwa wielkiego i sprawiedliwego dzieła pokoju na ziemi.

W serdecznych słowach powitał zebranych w Piotrkowie ponad 50 księży przedstawiciel Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, ob. Kaczyński. Obradom przewodniczył ks. proboszcz Cudziński.

W wygłoszonym referacie okolicznościowym ks. Pollak nakreślił jak na tle wzmożonej hysterii wojennej zaznacza się obrzymki wzrost ruchu obrońców pokoju na całym świecie. Mówca powiedział m. in.:

— Naród nasz najbardziej chyba doświadczył ogromu nieszczęść, jakie przyniosła ze sobą ostatnia wojna. I dziś, kiedy rozlega się na świecie podęganie do nowej wojny, również i kapłani przyłączają się do walki o utrzymanie pokoju. Świadomi swych obowiązków jako kapłani i jako Polacy stajemy u boku ludzi walczących o pokój.

My, księża katolicy powinniśmy stale wskazywać na straszne skutki wojny i wraz z całym ludem wołać: Żądamy Paktu Pokoju. Im więcej nas będzie, tym silniejszy wyrzemy nacisk na tych, którzy zamierzają wywołać nową pożogę.

PO PRZEMÓWIENIU KS. POLAKA ODBYŁA SIĘ PODNIOŚLA UROCZYSTOŚĆ. CZŁONKEM PREZYDIUM WÓJ. RADY NARODOWEJ E. SENIÓW UDEKOROWAŁ W IMIENIU PREZYDENTA RP, KS. BOLESŁAWA KALINOWSKIEGO, PROBOSZCZA Z KRZEP COWA SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI ZA DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ UTRZYMANIA POKOJU.

W dyskusji, która się rozwinęła w dalszym ciągu obrad zabierający głos wielu księży. Przemawiający kapłani stwierdzili, że w obliczu obecnej sytuacji nie wystarczy samo pragnienie pokoju. Trzeba wyjść z kościoła na zewnątrz i pokazać, że to największe dobro, ja kim jest pokój, leży wszystkim na sercu i że również i kapłani gotowi są o niego walczyć.

Zabierając głos ksiądz Zbieszczyk z pow. radomszczańskie powiedział:

— Naród polski, który z takim entuzjazmem odbudowuje się ze zniszczeń ostatniej wojny całym sercem pragnie pokoju. Z tym pragnieniem naszego ludu łączymy się również i my kapłani. W uchwałonej na zakończenie

obrad rezolucji księży dają wyraz swej woli pokoju i solidaryzują się w pełni z uchwałami i apelem Światowej Rady Pokoju. Obradujący kapłani przyrzekają pracować dla osiągnięcia i pomnażania planów gospodarczych, dla zwycięstwa wielkiego dzieła Pokoju. (Zk)

Francja pod okupacją amerykańską

PARYŻ, 11.5. „L'Humanité“ zamieszcza raport z Bretanii (Francja północno-zachodnia) na temat amerykańskich przygotowań wojennych. Kolo St. Loriant Amerykanie budują ogromne lotnisko. Przygotowano już tam koszary dla żołnierzy amerykańskich. Drugie wielkie lotnisko budowane jest koło Rennes. Ponadto Amerykanie powiększają lotniska w Saint-Brieuc, Dinan i wielu innych miejscowościach.

Baza lotnicza podwodnych w Loriant została odbudowana. W Donges rozszerza się urządzenia portowe, aby umożliwić zawijanie wielkich okrętów — cystern. Koszt 22 miliardów franków przeprowadzony na być rurociąg naftowy z Saint Nazaire do Metz.

Amerykanie zamierzają okupować cały teren ujścia Loary i zbudować tam dla swego użytku nowe miasto Nandonna (od pierwszych zgósek miast Nantes, Donges i Nazaire).

Obrazy komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

BUDAPEST, 11.5. Dnia 10 bm. po południu rozpoczęła się w Budapeszcie sesja komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

Referat na temat „Dziennikarstwo w walce o pokój“ wygłosił redaktor Derek Kartun (Wielka Brytania).

Po referacie przewodniczącego MOD — Maurice Hermanna o sytuacji materialnej i prawnej dziennikarzy rozwinęła się dyskusja.

Delegat Polski Józef Kowalczyk wiceprzewodniczący MOD oświadczył, że błędem jest pogląd pokutujący wśród wielu uczelnich dziennikarzy na zachodzie, jakoby pracą związkową można było ograniczyć do spraw natury gospodarczej, zamykając oczy na zagadnienia polityczne.

Z kolei mówca zwrócił uwagę na żałosne wysiłki reakcyjnych przywódców niektórych związków dziennikarzy zmiernie do skłecenia własnej organizacji międzynarodowej. Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy nie może pozostać obojętna wobec tej dwersyjnej działalności, prowadzonej w USA i Wielkiej Brytanii. Delegat Polski podkreślił, że wbrew rozbijającej robocie reakcyjnistów, MOD rozszerzyła swe wpływy i obecnie skupia ponad 30 organizacji w różnych częściach świata, w tej liczbie tak potężne jak związki dziennikarzy ZSRR i Chin Ludowych.

Nowa propozycja ZSRR na konferencji zastępców

(Dokończenie ze str. 1)

rykańskich baz wojennych PRZEKAZANE zostały radzie ministrowi.

Pierwszy więc punkt byłby przez nas zatwierdzony i przekazany radzie ministrowi w następującej formie:

1) zbadanie przyczyn i skutków obecnego napięcia między narodowego w Europie oraz środków koniecznych dla zapewnienia istnienia i trwałej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją, łącznie z następującymi problemami dotyczącymi: a) demilitaryzacji Niemiec.

Redakcja W. Brytanii, USA i Francji:

b) istniejącego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz środków, które będą zaproponowane wspólnie przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję w celu ustanowienia międzynarodowej kontroli oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Redakcja Z. S. R. R.

b) Środków niezbędnych dla redukcji zbrojeń i sił zbrojnych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, — obecnego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz ustanowienia odpowiedzialnej kontroli międzynarodowej, —

wykonania istniejących zobowiązań umownych i porozumień, —

usunięcia groźby wojny i obawy agresji.

Delegacja radziecka proponuje także wpisać na porządek dzienny następujący punkt, jak co nieuzgodniony:

„Pakt atlantycki i utworzone przez Stany Zjednoczone bazy wojenne w Anglii, Norwegii, Islandii oraz w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu“.

Pod warunkiem, że porozumienie będzie osiągnięte w tych sprawach, delegacja radziecka gotowa jest przyjąć do pozostałe punkty porządku dziennego, tak jak sformułowane one są w wariancie „b“ propozycji trzech mocarstw z dnia 2 maja.

Wówczas można będzie uważać za uzgodnione następujące punkty:

„Problemy dotyczące przywrócenia jednoci Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego“;

„wykonanie traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu“;

„ostateczne uzgodnienie układu w sprawie odbudowy

niezależnej i demokratycznej Austrii“; oraz punkt:

„wykonanie traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami oraz porozumień czterech mocarstw w sprawie Niemiec i Austrii“.

Jeśli chodzi o kolejność umieszczenia wszystkich tych punktów na porządku dziennym to, — jak oświadczyła już delegacja radziecka, — sprawa ta wymaga dodatkowego omówienia z wyjątkiem punktu pierwszego, co do którego wszystkie delegacje wyraziły zgodę, iż powinien on zajmować pierwsze miejsce na porządku dziennym.

Mamy nadzieję — powiedział w zakończeniu Gromyko — że nowe propozycje radzieckie będą przyjęte przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych i że w ten sposób obrady nasze będą mogły wkrótce się zakończyć, — a rada ministrów spraw zagran. będzie mogła się zebrać dla omówienia meritum wymienionych spraw.

Rosnie nasza stolica — Warszawa

Zapoznając się z decyzją rady ministrów o rozszerzeniu granic naszej stolicy, dzięki czemu obszar Warszawy wzrosnie obecnie do 362 kw. km. niesposób nie wrócić wspomnieniem do pierwszych chwil odbudowy.

Dawno już mamy poza sobą okres, w którym trzeba było wyrównywać krater po bombach i zwałach ściany groźące przechodniom przysypianiem. Świeże mury Mariensztatu, Muranowa, MDM-u, i szeregi innych osiedli, fabryk i szkół najlepiej ilustrują to z czego mamy pełne prawo być szczere dumni — ilustrują rozmach i entuzjazm narodu budującego socjalizm. One są najlepszą legitymacją prawa ludu do władzy, do decydowania o własnym losie, prawa do pracy dla siebie i na siebie a nie na wysyskiwaczy i kapitalistów.

Przecież Warszawę taką, jaka była w roku 1939 budowało wiele pokoleń w ciągu długich siedmiuset lat. W 1945 roku zaś z milionowego miasta pozostało zaledwie 16 procent przedwojennej ilości izb i mieszkań.

A jednak Warszawa nie tylko żyje, lecz staje się z dnia na dzień piękniejsza, lecz rozrasta się. A jednak Warszawa nie tylko odbudowuje się, — lecz przyciąga ku sobie nowe tereny, rozszerza się, nabiera rozmachu do dalszego rozwoju.

Decyzja rady ministrów o zmianie granic naszej stolicy jest właściwie przejawem faktu iż obecna Warszawa przetrwała już Warszawę przedwojenną, że obecna Warszawa rozszerza swym rozwojem stare granice, jest przejawem faktu, że choć wiele jest w niej jeszcze gruzów, wiele jeszcze potrzeba pracy i trudu — coraz bliższy jest moment całkowitej realizacji wizji socjalistycznej stolicy, tej wizji, którą w porównawczych słowach zarysował na I warszawskiej konferencji partyjnej Prezydent Bierut.

Odbudowa Warszawy doszła już do tego stadium, że dla wykonania zadań postawionych stolicy przez Plan 6-letni konieczne jest uciągnięcie w obrachunek planistw i budownictwa nowych terenów, najkorzystniejsze rozmieszczenie obiektów fabrycznych, osiedli mieszkaniowych, parków. Konieczność opanowania chaotycznego i nieskoordynowanego budownictwa na peryferiach miasta, wreszcie konieczność stosowania jednolitej polityki mieszkaniowej była bezsporną przyczyną decyzji rady ministrów. Jednocześnie decyzja ta jest podsumowaniem do tychczasowych sukcesów odbudowy stolicy, mobilizującym do dalszej, jeszcze bardziej ofiarnej walki o Plan, o pokój, o szczęście naszego narodu.

57 zespołów tkackich wytypowano do nagród Wyniki współzawodnictwa w I kwartale

W ostatnich dniach komisja złożona z przedstawicieli Centr. Zarządu Przem. Bawełnianego i Zarządu Główn. Zw. Włóknarzy do konoła podsumowania wyników współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu tkackiego w I kwartale br. We współzawodnictwie udział brało 1438 zespołów liczących 13.422 tkaczy, pomagaczek i mistrzów z 34 tkalni całej Polski.

Po przeanalizowaniu wyników wytypowano do nagród 57 zespołów z następujących zakładów z terenu Łodzi i województwa:

ZPB im. Stalina — 6 zespołów, ZPB im. Marchlewskiego — 2 zespoły, ZPB im. Dzierżyńskiego — 1 zespół, ZPB im. Róży Luksemburg — 3 zespoły, ZPB im. Kucińskiego — 2 zespoły, ZPB im. Okrzei — 1 zespół, ZPB im. Har-nama — 2 zespoły, ZPB im. I Dzwizki Kościuszkowskiej — 2 zespoły, ZPB im. Rewolucji 1905 r. — 2 zespoły, ZPB im. Szymańskiego — 1 zespół, ZPB im. Gen. Walte-ra — 2 zespoły, ZPB im. W. Bytomskiej — 2 zespoły, ZPB im. Armii Ludowej — 2 zespoły, Pabianickie ZPB — 4 zespoły, Zielonkowskie ZPB — 2 zespoły oraz 16 zespołów z ZPB w Częstochowie, Bielawie, Belchatowie, Andrychowie i na Dolnym Śląsku.

Najlepsze wyniki wzrostu wydajności uzyskały ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Dubois i ZPB im. Rewolucji 1905 r. Ogólny wzrost wydajności wszystkich tkalni w skali całego przemysłu bawełnianego w marcu br. obrazuje się cyfrą 5 proc. w stosunku do listopada ub. roku.

Między wyróżnione zespoły tkackie rozdzielone zostaną nagrody pieniężne łącznej wartości 189.250 złotych.

Poza tym nagrodzony zostanie pion techniczny trzech wyróżniających się we współzawodnictwie zakładów a mianowicie ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB w Andrychowie i ZPB im. Rewolucji 1905 roku.

Dubois — 2 zespoły, ZPB im. Kucińskiego — 2 zespoły, ZPB im. Okrzei — 1 zespół, ZPB im. Har-nama — 2 zespoły, ZPB im. I Dzwizki Kościuszkowskiej — 2 zespoły, ZPB im. Rewolucji 1905 r. — 2 zespoły, ZPB im. Szymańskiego — 1 zespół, ZPB im. Gen. Walte-ra — 2 zespoły, ZPB im. W. Bytomskiej — 2 zespoły, ZPB im. Armii Ludowej — 2 zespoły, Pabianickie ZPB — 4 zespoły, Zielonkowskie ZPB — 2 zespoły oraz 16 zespołów z ZPB w Częstochowie, Bielawie, Belchatowie, Andrychowie i na Dolnym Śląsku.

Najlepsze wyniki wzrostu wydajności uzyskały ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Dubois i ZPB im. Rewolucji 1905 r. Ogólny wzrost wydajności wszystkich tkalni w skali całego przemysłu bawełnianego w marcu br. obrazuje się cyfrą 5 proc. w stosunku do listopada ub. roku.

Między wyróżnione zespoły tkackie rozdzielone zostaną nagrody pieniężne łącznej wartości 189.250 złotych.

Poza tym nagrodzony zostanie pion techniczny trzech wyróżniających się we współzawodnictwie zakładów a mianowicie ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB w Andrychowie i ZPB im. Rewolucji 1905 roku.

Najlepsze wyniki wzrostu wydajności uzyskały ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Dubois i ZPB im. Rewolucji 1905 r. Ogólny wzrost wydajności wszystkich tkalni w skali całego przemysłu bawełnianego w marcu br. obrazuje się cyfrą 5 proc. w stosunku do listopada ub. roku.

Między wyróżnione zespoły tkackie rozdzielone zostaną nagrody pieniężne łącznej wartości 189.250 złotych.

Poza tym nagrodzony zostanie pion techniczny trzech wyróżniających się we współzawodnictwie zakładów a mianowicie ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB w Andrychowie i ZPB im. Rewolucji 1905 roku.

Nie tolerować faktów samowoli i łamania praworządności

Pod powyższym tytułem ukazał się w jednym z ostatnich numerów „Trybuny Ludu“ artykuł, z którego zamieszczamy obszernie fragmenty.

Ostatnio nadeszły sygnały świadczące o tym, że niektóre instancje partyjne i państwowe odnoszą się tolerancyjnie do pewnych karygodnych praktyk na swoim terenie — kiedy to obrośli pleśnią biurokracji, dyrgujący pracą zza biurka, różni domorośli „działacze“ dopuszczają się kroków sprzecznych z polityką naszej partii i władzy ludowej.

Są to wszystko niewątpliwie tylko pojedyncze fakty, ale występują one, jak rozpnie na zdrowym organizmie. Ropni tych nie wolno ukrywać, zamykać, zasłaniać plasterkiem. Trzeba je obnażyć, rozciąć i likwidować do końca.

Partia nasza i władza ludowa prowadzą bezlitosną walkę z aktami samowoli i łamania praworządności.

„WSZYSTKIE WYCZYNY SEKCJARSKIE — MÓWI TOW. BIERUT — KTÓRYM TOWARZYSZY NADUŻYCIĘ WŁADZY, MUSZĄ BYĆ ZAKWALIFIKOWANE JAKO KARIODNE SZKODNICTWO W STOSUNKU DO TEJ WŁADZY LUDOWEJ...“

Sprawcy wszelkiego rodzaju „wyczynów“ są i będą surowo karani.

Skąd wyrastają takie wypaczenia?

Na jakiej glebie rodzą się fakty samowoli, naruszania praworządności, zastępowania pracy wychowawczej, troski o człowieka pracy — bezdusznym, biurokratycznym administrowaniem?

Nosicielami i praktykami podobnych wypaczeń są ludzie, którzy sprzeniewierzają się ideologii naszej partii, nie wierzą w naszą zdolność przekonywania i wychowywania mas. Stosując metodę administrowania, tacy ludzie posuwają się do aktów samowoli i wmyślają bryków i stają się tym samym narzędziem lub i nosicielami dywersji wroga.

Nie jest przypadkiem, że najwięcej wypadków szkodliwych wybryków znajdujemy na terenie wsi. Jasne, że chłopstwo pracujące jest mniej uświadomione niż klasa robotnicza.

I kto nie wierzy w masę pracującą, ten szczególnie nie wierzy w zdolność wychowawczego oddziaływania przodującej siły naszego społeczeństwa — klasy robotniczej — na chło-

pstwo. A kto w to nie wierzy — ten nie wierzy w sojusz robotniczo-chłopski i swą niewiarą sojusz ten podrywa. Likwiduje w praktyce prace polityczno-wychowawcze, zastępuje ją komenderowaniem i nadużywaniem władzy, i w konsekwencji podrywa i zafałszuje chłopów do klasy robotniczej, do rządu i partii.

W 1925 r. towarzyszył Stalin mówił:

„Z TYM SOJUSZNIKIEM, T.J. Z CHŁOPSTWEM, PRACUJEMY RAZEM, RAZEM Z NIM BUDUJEMY SOCJALIZM... I MUSIMY UMIEĆ CENIĆ TEGO SOJUSZNIKA...“

Kto nie ceni tego sojusznika, kto nie umie troszczyć się o jego codzienne potrzeby, kto nie dba o krwawienie na terenie wsi zasad praworządności i demokracji ludowej — ten zajmuje postawę antypartyjną, postawę godzącą w najżywniejsze interesy naszego budownictwa.

Oczywiście, praca uświadamiająca, cierpliwa i długotrwała wymaga większego trudu, ofiarności, wyrobienia politycznego, niż wydanie administracyjnego rozkazu. Ale nie wszystko co jest najłatwiejsze jest najlepsze. Nonsensem, błędem politycznym jest szukanie „łatwizny“ gdy chodzi o tak wielką i skomplikowaną sprawę, jak wychowywanie milionowych rzesz pracujących chłopstwa i stałe podnoszenie poziomu ich świadomości politycznej, uodpornienie na „Głosy Ameryki“ i podszepty jej agentów w kraju, budzenie nienawiści do imperialistycznych podżegaczy wojennych, umacnianie w chłopstwie poczucia wagi wkładu jego pracy dla ojczyzny.

Tej „łatwizny“ szukają ludzie nie tylko ospali i leniwi, ale i wyzuci z istotnego poczucia odpowiedzialności „karierowicze“ — „nadgorliwcy“ którzy zawsze pierwsi chcą „zameldować“ u wyższych instancji partyjnych czy państwowych o „wykonaniu zadania“, zapominając o tym, że nie ma i być nie może takiego zadania w naszym budownictwie, które by zostało rzeczywiście wykonane bez oparcia się na świadomości i aktywności mas.

Tej świadomości aktywności dążyć musimy do osiągnięcia, dążyć musimy

do pracy polityczno-wychowawczej i organizatorskiej w masach, zawdzięczamy jej łączącym partię z masami stosunkom wzajemnego zaufania. Zaufanie to zdobywamy szczerym dla bezpartyjnych, liczeniem się z ich zdaniem, z ich głosem i krytyką.

Cenimy krytykę mas, bo uczymy się na niej. I dlatego partia nasza chce tej krytyki. Pomoże nam ona w walce o ujawnienie i wyrwanie z korzeniami wszelkiego rodzaju wypaczeń, które godzą w naszą szeroką i trwałą więź z masami.

Poważną tu rolę mają do

odegrać korespondenci robotniczy i chłopscy naszej prasy.

„LUDZIE CI — PISAL W 1925 R. TOWARZYSZ STALIN O KORESPONDENTACH PRASY RADZIECKIEJ — W MASIE SWOJEJ WRAŻLIWI, PŁONA-CY ISKRĄ PRAWDY, LUDZIE CI, KTÓRZY PRAGNA DEMASKOWAĆ, PRAGNA ZA WSZELKĄ CENĘ NAPRAWIĆ NASZE NIEDOCIĄGIENIA. CI WŁASNIE LUDZIE POWINNI MOIM ZDANIEM STAĆ SIĘ JEDNĄ Z PODSTAWOWYCH DZWIŹNI W DZIELE UJAWNIEŃ NASZYCH NIE-

DOCIĄGNIĘĆ I NAPRAWIENIA NASZEJ PARTYJNEJ I RADZIECKIEJ PRACY NAD BUDOWNICTWEM W TERENIE.“

Wzywamy korespondentów naszej prasy do aktywniejszej współpracy. Mówimy im: więcej sygnałów, więcej krytyki. Krytyka wasza to duży wkład do walki o to, by w każdym terenie, w każdym zakątku naszego kraju strzec linii partii, jak źrenicy oka własnego, by czujnie pilnować związku partii i władzy ludowej z masami. Krytyka wasza pomoże nam w walce z zaśniedziałymi biurokratami i karierowicz-

mi, niepoprawnymi oportunistami i sekciarzami, którzy wykoślawiają politykę partii i władzy ludowej, utrudniają życie ludzemu pracy.

Sila naszej partii polega na jej więzi z masami, na jej zdolności kształtowania tych mas jako realizatorów hasła i wskazań partii i władzy ludowej.

Mobilizujemy milionowe masy bezpartyjnych do walki o pokój i Plan 6-letni. Wszystkie nasze wysiłki zdążają ku temu, by front narodu w tej walce był jak najszerszy, by chłopstwo pracujące, inteligencja, drobnomieszczaństwo miejskie — skupione wokół klasy robotniczej — zajmowały w tej walce jak najbardziej czynną postawę. Dążymy do tego, by postawa każdego Polaka wobec wydarzeń międzynarodowego życia była politycznie słuszną, by cechowała ją głęboka świadomość tego, że imperializm amerykański jest największym, śmiertelnym wrogiem naszego narodu.

Dążymy do tego, by postawa każdego Polaka wobec wszystkich zagadnień naszego budownictwa socjalistycznego była patriotyczna, ofiarna, bojowa i twórcza.

Istota walki o umacnianie i rozszerzenie frontu narodowego — to wzmocnienie i nasilenie pracy polityczno-wychowawczej w masach, pracy, która wciąż podnosi wiarę mas pracujących miast i wsi w swe własne siły, budzi w nich energię, inicjatywę, podnosi w nich poczucie gospodarza własnego kraju.

W walce o wielki cel, jakim służy treść hasła frontu narodowego — bezlitośnie będziemy demaskować i rugować różnych zarozumiałców i biurokratów, którzy nie rozumieją albo nie chcą zrozumieć, że właściwy stosunek do ludzi pracy jest dla naszej partii i władzy ludowej sprawą pierwszorzędnej wagi.

„NIE MA WĄTPLIWOSCI — MÓWIŁ NA MANIFESTACJI 1-MAJOWEJ W WARSZAWIE TOW. BIERUT — ŻE POTRAFIMY WYTRZEBIĆ TO, CO JEST JESZCZE ZŁEGO W NASZYM ŻYCIU. POTRAFIMY WYKORZEBIĆ BEZDUSZNY BIUROKRATYZM, POTRAFIMY BEZ LITOŚNI UKRÓCIĆ WYBRYKI SOBIEPANKÓW NARUSZAJĄCYCH PRAWORZĄDNOŚĆ NASZEGO PAŃSTWA LUDOWEGO!“

Te słowa zagrzewają nas do walki Za biurkiem i w warsztacie — wszędzie jest miejsce na obronę pokoju



W każdej fabryce, biurze czy zakładzie pracy są dziś Komitety Obronców Pokoju, których zadaniem jest jednocześnie wszystkich pragnących pokój i walczących o pokój.

Jedną z tysięcy aktywek walki o pokój w Łodzi jest HELENA TYL, księgowa z ZPB im. Stalina w Łodzi.

— Wszyscy czują jedno i wiedzą jedno, że wojna to rzecz okropna, niosąca z sobą tylko zniszczenie i nową tragedię. A przecież my chcemy żyć i pracować budować sobie coraz jaśniejszą przyszłość. Dlatego dziś przygotowujemy się z powagą do Plebiscytu, który będzie dokumentem naszej woli utrwa-

lenia pokoju — mówi Helena Tyl.

Słowa swe popiera czynem, każdą wolną chwilę po pracy poświęcając wspólnie z kolegą STANISŁAWEM MICHAŚWICZEM przygotowaniu do akcji plebiscytowej na terenie swojego biura.

Oni pracą w biurze, a na drugim końcu miasta w łódzkiej fabryce maszyn przodownik pracy JÓZEF RUDZIŃSKI pracą w warsztacie mechanicznym tak samo walczą o pokój.

— Moja wydajna praca — mówi Rudziński — to obowiązek wobec całej ludzkości, bo właśnie pokojowa

i twórczą pracą najlepiej odpowiemy na podżegania do wojny. My robotnicy nie będziemy ginać poto, żeby na wojnie zarabiać mogła garstka kapitalistów i dlatego też wszyscy podpiszemy Plebiscyt Pokoju.

Dla nas i naszych dzieci zażegnany wojnę na zawsze. Naszej walce przyswiecają słowa Józefa Stalina:

„POKÓJ BĘDZIE ZACHOWANY I UTRWALONY. JEŻELI NARODY UJMĄ W SWOJE RECE SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU I BĘDĄ BRONILI JEJ DO KOŃCA.“



Nie tak, jakby chciała, wiodło się burżuazji polskiej na początku dwudziestych lat naszego stulecia. Gdy Polska, dzięki zwycięstwu wielkiej Rewolucji Październikowej, odzyskała niepodległość państwową, burżuazja, przy walnej pomocy kierownictwa ówczesnej PPS z Daszyńskim na czele, dorwała się do władzy, dążąc jednocześnie rewolucyjne wystąpienia klasy robotniczej i chłopstwa. I natychmiast pograża kraj w nędzę i rozprężeniu gospodarczym.

KRAJ CHAOSU I WZRZASTAJĄCEJ NĘDZY

Awanturnicza wyprawa na Kijów nie dopomogła wprawdzie magnatom „kresowym“ do odzyskania majątków, natomiast przyniosła krajowi śmierć tysięcy ludzi i nowe zniszczenia wojenne. Finanse tonęły w bagnie inflacji. W stosunkach gospodarczych panował chaos.

Cieżar tej sytuacji spadł na barki mas pracujących, wpędzając je w nędzę i bezrobocie. Narastała fala rewolucyjnego protestu. Niepewnie czuła się burżuazja na niedawno zdobytych pozycjach.

Krótko i obrazowo scharakteryzował tę sytuację Stalin:

„Państwo polskie wkroczyło w fazę zupełnego rozkładu. Finanse leżą na łeb na szyję. Złoty spada. Przemysł jest sparaliżowany. Narodowości niepolskie są uciskane. A w górze, w kołach zbliżonych do warstw rządzących, panuje orgia nadużyć, jak o tym zresztą mówią bez żenady przedstawiciele wszystkich bez wyjątku frakcji sejmowych.“

Nie mogło działa się inaczej. Oplakana ta sytuacja była naturalnym wynikiem rządów burżuazji — rządów zabezpieczających interesy posiadaczy, a zdecydowanie sprzecznych z polską racją stanu, z interesem narodu, z poczuciem najelementarniej pojętego patriotyzmu.

Największy podówczas odłam burżuazji, skupiony w Endecji nie mogąc już „orientować się“ na monarchię Habsburgów przedorientował się na Francję. Obóz piłsudczy-

Zbigniew Siedlecki Opatrznościowy małżonkowie obozu zdrady narodowej

kowski po staremu orientował się na „mocarstwa centralne“ czyli Niemcy i te siły, które starały się o restytucję Niemiec, jako bazy wypadowej kapitalizmu na młody kraj rewolucyjny.

REWOLUCYJNE WRZENIE UCISKANEGO NARODU

W początkach r. 1926 chaos gospodarczy i polityczny w Polsce doszedł do zenitu, a nędza mas pracujących przybrała rozmiary katastrofalne, gromząc burżuazji wybuchem rewolucyjnym. Nie pomagała ani zdradziecka robota kierownictwa PPS, która starała się rozładować rewolucyjne nastroje robotników, ani rozpasany terror policyjny. Nawet kłamliwe statystyki oficjalne rejestrowały ponad 360 tys. bezrobotnych, którzy doprowadzeni nędzą do ostateczności, w krwawych walkach z policją szturmem zdobywali magistraty w Lublinie, Kaliszu, Włocławku i innych miastach, by zorganizować wypłatę zasiłków. Buntowały się masy chłopie, oszukane „reformą“ rolną r. 1925 i kułackimi rządami Chjeno-Piasta. Krajem wstrząsała rewolucyjna wrzawa. Wydawało się, że nie już nie uratuje rządów burżuazji.

TRAGIFARSA PRZEWROTU MAJOWEGO

I wtedy właśnie na moście Poniatowskiego w Warszawie pojawił się „małżonkowie opatrznościowi“ — Piłsudski. Wtedy na ulicach warszawskich dokonała się tragifarsa przewrotu majowego — zamachu na władzę, nie bronioną przez nikogo, oprócz kilku oficerów, którzy zbyt poważnie, jak na owe czasy i jak na intencje „prawowitego“ rządu, traktowali swoje obowiązki.

Dlaczego właśnie Piłsudski a nie kto inny

odegrał rolę wybawcy starannie wyreżyserowaną w sulejskim zaciszu i gabinetach mocarstw zachodnich?

Rządy zachodnie znały go dobrze jako starego agenta imperializmu, który od czasów wojny rosyjsko-japońskiej poprzez sztab austriacki i „wzięcie“ Moabickie oddawał wywiadowcze i dywersyjne usługi. Znały go dobrze, jako nieprzejednanego wroga Związku Radzieckiego, sprzymierzeńca kołczaków, denikinów, petlurów i interwentów wszelkiej maści. Rządy imperialistyczne wiedziały, że Piłsudski „orientował się“ na Niemcy, a że od czasu planu Davesa były oczekiem w głowie imperialistycznej polityki. Wiedziały, że jest bezwzględny i pozabawiony skrupułów, że pogardza własnym narodem. W sierpniu 1927 r. na zjeździe legionistów mówił Piłsudski:

„Naród polski jest słaby wewnętrznie, z trudem zdobywa się na prawdy mocne i silne, samodzielne i dlatego łatwo służy obcym, dlatego nie widzi wstrętu do służby obcemu... jest mniej wartościowym w porównaniu z innymi narodami, u których tego nie znajduje!“
A co innego mówił Hitler?

W INTERESIE POLSKIEJ BURŻUAZJI

Wszystkie te zalety doceniała również burżuazja polska, prawie niezależnie od odcieni politycznych. Dobrze pamiętano, że Piłsudski już w r. 1918 ocalał kapitalizm przed rewolucją proletariacką, która narastała podówczas w Polsce. Nie zapomniano mu wprawdy kijowskiej, która, choć skończyła się klęską, budziła tęskne marzenia żubrów kresowych i bankierów, którzy tyle rubli wpakowali w cukrownie na Ukrainie. Wiedzieli, że Piłsudski, wyrosły w rozbiłackiej

agencurze prawicy PPS, jak nikt potrafił rozprawić się z ruchem robotniczym, jak nikt znał metodę dywersji w tym ruchu.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że Piłsudski — szczywany lis polityczny — tak manewrował swą osobą, że nie dążył się jeszcze skompromitować w oczach mas, jak skompromitowali się przywódcy Endecji, PPS, Chadeccji, Piasta. Wiele faktów sprzyjało błędnemu przekonaniu, że Piłsudski, występujący przeciwko zniepanowzonemu rządowi Chjeno-Piasta, ukróci panowanie burżuazji, znieśli terror, da masom wolność.

Dopiero po przewrocie, wskutek uświadamiającej akcji KPP — jedynej partii, która choć nie od razu trafnie oceniła charakter przewrotu, lecz potem uczciwie i zacieście demaskowała faszystowski charakter rządów Piłsudskiego, naród polski zrozumiał, jak hańbiennie został oszukany i zaprowadzony imperialistycznym rządem Anglii, Francji, USA.

GODNY NAŚLADOWCA MUSSOLINIEGO

Piłsudski po dojeździe do władzy zastosował swą niezawodną metodę „brania za mordę“. Okazał się godnym naśladowcą Mussoliniego we Włoszech. Rozpoczął się proces głębokiej faszystacji Polski. Na faszystowską modłę spreparowano konstytucję, a tam, gdzie i ta operacja nie dała pożądanych wyników bezczelnie łamana ją. Nałożono prasie kaganiec cenzury. Śmiercią i torturami usiłowano zlamać KPP Poszły w ruch policyjne pałki i bagnety. Więzienia zapelnily się działaczami robotniczymi. W Berezie naród polski poznał się z prototypem Oświęcimia. A jednocześnie rozpoczęła się hurtowa wyprzedaż polskiego przemysłu monopolom zagranicznym.

Burżuazja była ocalona — faszystowski rząd bronił jej majątków, jej praw do wzywania. A Polska została sprzedana i skazana na zagładę: w maju 1926 r. zaczął się tragiczny wrzesień roku 1939. Tak wypełnił „wielki marszałek“ odziedziczone po magnackich rokoszanach targowicy postannictwo zdrady narodowej.

Już od dzisiaj
zamawiać można
bilety
ujrzemy
7 nowych filmów

Jak już donosiliśmy, w dniach od 14 do 27 bm. odbędzie się Festiwal Filmów Czechosłowackich. Początkowo do wyświetlania filmów festiwalowych przewidziane były tylko dwa kina, tj. „POLONIA” i „WISŁA”. Chcąc jednak udostępnić mieszkańcom dzielnicy południowej oglądanie filmów bez udawania się do śródmieścia, włączono również do kin festiwalowych kino „WOLNOŚĆ”.

Wyświetlanych będzie 7 filmów. A więc: „PRZYJĄDĄ NOWI BOJOWNICY” — film, obrazujący początki ruchu robotniczego na wsł Czechosłowackiej; „OSTATNI WYSTRZAŁ”, opowiadający o końcowym okresie okupacji w małym miasteczku Czechosłowackim; „ZASADZKA”, zapoznająca nas z działalnością Czechosłowackiego ruchu oporu; „WESOŁE ZAWODY” — dowcipna komedia o stosunku do sportu różnych kategorii ludzi; „ŚLUB Z PRZESZKODAMI”, wesoła komedia, o zabawnych perypetiach dwóch par od momentu ich poznania aż do ślubu; „HISTORIA JAKICH WIELE”, film o dwojgu ludziach, borykających się w okresie przedwojennym z trudnościami oraz „TRZCIŃCOWE DZWONKI”, które zapoznają nas z początkami ruchu spółdzielczego w Czechosłowacji.

Kina Łódzkie wprowadzą wszelkie udogodnienia, aby jak największej liczbie osób mogło zapoznać się z produkcją filmów naszego bratniego narodu. Wszystkie zakłady pracy mogą zgłaszać zapotrzebowania na biletowe ulgowe na filmy festiwalowe już od dnia dzisiejszego. Kierownicy kin przyjmują również zgłoszenia na zamknięte seanse w dowolnie obranym przez zamawiających czasie. Cena miejsc na takie przedstawienia wynosi, tak jak na poranki, tj. z 1.35 od osoby. Należałoby tu zaapelować do kierowników szkół ażeby udostępnił młodzieży obejrzanie filmów w godzinach przedpołudniowych, względnie popołudniowych tak, aby godziny popołudniowe zostały dla ludzi pracujących.

Programy w kinach festiwalowych zmieniane będą co dwa dni. Kierownicy tych kin, tj. „Wisły”, „Polonii” i „Wolności” poinformują każdorazowo zgłaszających o terminie wyświetlania każdego filmu. Terminy te będą, podawane również w prasie i na afiszach.

Zaznaczyć należy, że kierownicy świetlic w zakładach pracy będą się również zajmować rozprawdaniem biletów co będzie dużą wygodą dla ludzi pracy.

Na zakończenie dodamy, że w dniu 20 bm. przybędzie do Łodzi delegacja filmowców Czechosłowackich, która weźmie udział w spotkaniu z publicznością w czasie wyświetlania jednego z filmów. (zjk)

Rzemiosło Łódzkie przed Plebiscytem

Krawcy i kuźnierze najlepiej zrozumieli swoje zadanie w okresie przygotowań

W akcji przygotowawczej do Narodowego Plebiscytu Pokoju czynny udział bierze również uspołecznione rzemiosło łódzkie.

W Spółdzielni Pracy „Kuźnierzy” zgłosiło się 30 pracowników na agitatorów. Są między nimi i przodownicy pracy ob. Aniela Bakal, wyrażająca 150 proc. normy i Jan Wierciach, wykonujący 146 proc. normy. Odbyły się tu już odprawy dla agitatorów i masówka dla całego ze spółu pracowników. W przed-

dzień Plebiscytu zorganizują „kuźnierzy” jeszcze jedną masówkę z pogadanką i wyświetleniem filmu.

Zespół agitatorów w Spółdzielni Pracy Konfekcyjno-Odziewowej „PKWN” składa się także z 30 osób, które zorganizowały już 15 Komitetów Terenowych przy Komitetach Blokowych. Niebawem zaś odbędzie się masówka dla wszystkich pracowników Spółdzielni.

W Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. Lewartowskiego zorganizowano 20 3-osobowych grup agitatorów, które obsłużą przydzielone im bloki. Poza odprawą i dwoma masówkami, które już się odbyły, urzędzone zostaną masówki dla wszystkich oddziałów, połączone z imprezami artystycznymi. 5 osób przydzielono do pomocy dzielnicom Kom. Obr. Pokoju. Poza tym pracownicy tej Spółdzielni zorganizują gazetki ścienne, poświęcone Plebiscytowi.

Niestety Zw. Branżowy Spółdz. Pracy Usług Różnych nie przesłał jeszcze do wszystkich podległych sobie spółdzielni zawiadomień dotyczących przygotowań do akcji plebiscytowej. W wyniku tego także spółdzielnie pracy, jak np. „Rymarz” i „Wzór” pracy tej jeszcze „nie ruszyły”. Niemniej jednak rady zakładowe winny się zająć sprawą

ta na własną rękę. Za przykład niech posłuży Rada Zakładowa Spółdz. Pracy Tkacko-Dziwiarskiej „Wspólnota”, która nie doczekawszy się okólnika ze związku, powołała komitet organizacyjny. Wyłoniono 3 trójosobowe grupy agitatorów, oddając je do dyspozycji Dzielnicom Komitetowi Obr. Pokoju. (em)

Szczecińscy robotnicy przyjadą do Łodzi

W najbliższym czasie przybędzie do Łodzi wycieczka tramwajarzy i włóknarzy ze Szczecina, którzy zwiedzą nasze miasto i ciekawsze zakłady pracy.

Przybycie wycieczki sygnalizowano w „Orbisie” łódzkim na 13 bm. Być może jednak, że ze względu na niepewną pogodę termin przybycia wycieczki będzie przesunięty.

Promocje doktorskie w AM

13 bm. o godzinie 11 odbędzie się w sali wykładowej Akademii Medycznej przy ul. Narutowicza 96, uroczystość nadania stopnia naukowego doktora medycyny, doktora stomatologii i doktora farmacji, lekarzom i magistrum Akademii Medycznej w Łodzi: Gałce Wacławowi, Kadłubowskiemu Rościławowi, Pletrowi Borysowi, Turkowskiemu Zbigniewowi, Wójcikiewiczowi Janowi, Zapędowskiemu Zbigniewowi, Prybe Janinie, Bielasowi Ignacemu, mgr Laskowskiemu Kazimierzowi i mgr Ożarówskiemu Aleksandrowi.

Skargi i zażalenia

Prezes Sądu Wojewódzkiego w Łodzi oraz wszystkie sekretariaty wydziałów tegoż Sądu przyjmują i załatwiają skargi i zażalenia w każdej środę od godziny 15 do 17. W razie przypadającego w środę dnia wolnego od pracy, przyjęcia odbywają się w dniu następnym.

Co słyhać w PDT

Łódzki PDT oczekuje w najbliższym czasie większych transportów materiałów wełnianych, konfekcji i obuwi z importu.

Obecnie z atrakcyjnych towarów znajdują się na składzie rowery niemieckie, 4-lampowe aparaty radiowe „Aga” i gabine toware maszyn do szycia. Wszystkie te towary można nabywać w PDT na raty i za gotówkę.

Panie mogą zaopatrywać się w lekkie obuwie letnie tzw. gdynki.

Uwaga rudzianie

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w niedzielę, 13 bm. IV Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych organizuje wycieczkę do centralnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego oraz do Muzeum Sztuki.

Kierownictwo wypożyczalni zaprasza na wycieczkę wszystkich mieszkańców Rudy Pabianickiej.

Zbiórka o godz. 11 przed gmachem Miejskiej Biblioteki im. Waryńskiego, ul. Gdańska 102 (róg Kopernika). Oprowdają fachowi przewodnicy. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Literaci sprzedają książki

Dzisiaj i jutro w kiermaszu książki, zorganizowanym przez „Dom Książki” wspólnie z PPK „Ruch”, udział wezmą znani literaci łódzcy. Będą oni sprzedawali książki w stoiskach zainstalowanych w podziemiu na rogu ul. Piotrkowskiej i Daszyńskiego. Każdy z literatów biorących udział w sprzedaży, wpłynie na życzenie kupujących dedykacje na swych książkach.

W dniu dzisiejszym od godz. 11 do 13 sprzedawać będzie St. Słobodnik, od 12 do 14 St. Piętał, od 14—16 Wł. Rymkiewicz i M. Dąbrowska. Jutro natomiast, tj. 13 bm. od godz. 11 do 13 sprzedawać będzie Wł. Rymkiewicz i St. Słobodnik, od 13 do 16 Zofia Petersowa i od 14 do 16 St. Bruz.

W następnych dniach trwania kiermaszu przewidziany jest udział artystów scen łódzkich. (m)

Co słyhać w PDT

Łódzki PDT oczekuje w najbliższym czasie większych transportów materiałów wełnianych, konfekcji i obuwi z importu.

Obecnie z atrakcyjnych towarów znajdują się na składzie rowery niemieckie, 4-lampowe aparaty radiowe „Aga” i gabine toware maszyn do szycia. Wszystkie te towary można nabywać w PDT na raty i za gotówkę.

Panie mogą zaopatrywać się w lekkie obuwie letnie tzw. gdynki.

Uwaga rudzianie

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w niedzielę, 13 bm. IV Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych organizuje wycieczkę do centralnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego oraz do Muzeum Sztuki.

Kierownictwo wypożyczalni zaprasza na wycieczkę wszystkich mieszkańców Rudy Pabianickiej.

Zbiórka o godz. 11 przed gmachem Miejskiej Biblioteki im. Waryńskiego, ul. Gdańska 102 (róg Kopernika). Oprowdają fachowi przewodnicy. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Uwaga rudzianie

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w niedzielę, 13 bm. IV Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych organizuje wycieczkę do centralnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego oraz do Muzeum Sztuki.

Kierownictwo wypożyczalni zaprasza na wycieczkę wszystkich mieszkańców Rudy Pabianickiej.

Zbiórka o godz. 11 przed gmachem Miejskiej Biblioteki im. Waryńskiego, ul. Gdańska 102 (róg Kopernika). Oprowdają fachowi przewodnicy. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Nowinki studenckie

W ostatnich dniach na Uniwersytecie Łódzkim pojawiła się ciekawa i pożyteczna nowinka. Są nią „skrzynki do korespondencji” do „Po prostu” i prasy miejscowej. Skrzynki zostały zainstalowane w trzech punktach: w budynkach przy ul. ul. Kopernika 55 (wydział prawa), Lindleya 3 (wydział humanistyczny) i Narutowicza 60 (wydział mat.-przyr.).

Biblioteka — czytelnia przy Zarządzie Grodzkim TPP-R

Biblioteka-czytelnia przy ul. Piotrkowskiej 272b, została urządzona i uruchomiona przy pomocy dyrektora Miejskiej Biblioteki im. Waryńskiego oraz Zarządu Grodzkiego TPP-R w Łodzi. Nowo otwarta biblioteka jest zalążkiem mającego powstać „Ośrodka Wiedzy o Książce Radzieckiej”.

Biblioteka — czytelnia posiada książki i czasopisma w języku polskim i rosyjskim. Biblioteka czynna: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 15 do 20. W środy od 11 do 16. Biblioteka jest bezpłatna.

RADIO

SOBOTA, 12 MAJA
11.45 „Głos młodych kobiet”, 12.04 Dziennik, 13.30 Aud. dla młod. III-IV, 13.50 Koncert solistów, 14.30 Aud. dla młod. 15.00 Gra Ork. P.R., 15.30 Aud. dla świetlic dzielnicowych, 16.00 Spektakl przyjemnie czas wolny od pracy, 16.05 Aud. T.P.P.R., 16.20 Koncert rozrywkowy, 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 Wiad. popoł., 17.05 Reportaż, 17.15 Utwory skrzypcowe gra S. Rachoń, 17.35 Muz. ludowa, 18.00 Felieton, 18.15 „Pieśni Pokoju”, 18.45 Fel. tygodnia, 18.55 Progr. lok. na jutro, 19.00 „Wszelchnia Radłowa”, 19.20 Gra Ork. P. R., 19.55 Stan pogody, 20.00 Dziennik, 20.30 „Przy sobocie po robotce”, 21.30 Muz., 21.35 Aud. H. Iferacka, 22.00 Muz., 1 aktualności, 22.30 Koncert Krakowskiej Ork. P.R., 23.00 Ostat. wiad., 23.10 Koncert, Transm. z Pragi, 23.55 Progr. na jutro.

MUZEUM

MUZEUM ETNOGRAFICZNE: Plac Wolności 14 (tel. 156-16).
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE: Plac Wolności 14 (tel. 139-13).
MUZEUM SZTUKI: ul. Włocławskiej 36 (tel. 132-62).
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: Park Sienkiewicza (tel. 262-62).
Otwarte codziennie prócz poniedziałków, w godzinach od 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 16.

Korespondenci miejscy „Dziennika” pisa: Poranek o Żeromskim

Poranek poświęcony życiu i twórczości Żeromskiego zorganizowały w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy uczennice klasy Xa, VII Państw. Gimn. i Liceum. Zaprosiły one na tą uroczystość całą szkołę.

Na poranek złożyły się montaże ułożone przez uczennice pod kierunkiem prof. Gusty. Zyciorys przeplatany fragmentami utworów, wspomnień i listów dał plastyczny obraz życia i działal-

ności Żeromskiego. Fragmenty najbardziej charakterystycznych utworów: „Przedwiośnia”, „Ludzi bezdomnych”, „Róża” przedstawiły postawę ideologiczną pisarza. Całości dopełniła oprawa muzyczna, na którą złożyły się utwory Chopina i pieśni „Czerwony sztandar”.

Maria Kornatowska

Pracownicy służby zdrowia włączają się do walki o pokój

10 bm. sala teatralna ORZZ wypełniła się pracownikami Służby Zdrowia, którzy przybyli tu dla zmanifestowania swojej niezlomnej woli walki o Pokój.

Po wysłuchaniu referatu o kolizyjności wygłoszonego przez rektora WSE prof. dr Bierzankę zebrani przystąpili do żywej dyskusji. Owacyjnymi oklaskami przyjęto wypowiedź prezesa Sądu Najwyższego prof. dr Rappaporta, w której mówca przedstawił na tle sytuacji międzynarodowej z każdym dniem rosnące siły obozu Pokoju.

Celem naszej pracy jest wnieść w obronę życia człowieka pracującego — powiedział prof. dr M. Stefanowski — i współz z nim budować szczęśliwą przyszłość naszego kraju.

Na zakończenie zebrani uchwaliła rezolucję popierania Apelu Światowej Rady Pokoju, żądającego zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. (bz)

O księgarce na przedmieściach

Dom Książki źle rozmieścił swoje placówki: uprzywilejował śródmieście, a w śródmieściu ul. Piotrkowską. Zapomniał natomiast o robotniczych przedmieściach. Stało się tak dlatego, że wszystkie księgarnie Domu Książki mieszczą się w tych samych lokalach, w których znajdowały się dawne księgarnie prywatne. Stan ten trzeba zmienić. Książki muszą dotrzeć do osiedli robotniczych. Powinno o tym pomyśleć Dom Książki.

St. Walicki

Zmieniło się na lepsze

Stoliki nakryte białymi obrusami (nie papierami jak dawniej) na każdym stoliku doniczka z kwiatami — oto obecny wygląd stołówek PSS nr 1. Per sonel, choć ten sam co dawniej, sprawniej i lepiej obsługuje klientów. Nowy kierownik zakładu ob. Olechnowicz — dobry wyniki w pracy osiąga dzięki ścisłej współpracy z personelem. Jako czyn 1-majowy pobie lono kuchnię, oberalnie kartofli i wszystkie przyległe pomieszczenia.

—Swoją wiedzę i doświadczenie jako kierownik tego rodzaju zakładu, które zdobyłem w czasie 5-letniego pobytu w ZSRR, staram się jak najlepiej wykorzystywać — mówi ob. Olechnowicz.

Świetlica jest sprzętu brak

W hotelu robotniczym MPB, który znajduje się przy ul. Jakuba 16 mieszka 135 robotników z czego ok. 60 proc. przypada na młodzież. Hotel posiada wszystkie wygody. Jest w nim także pięknie urządzona świetlica. Nie jest ona jednak należycie wyposażona w sprzęt świetlicowy. Brak w niej biblioteki, gier oraz czasopism i dlatego nie ma tutaj żadnego życia świetlicowego.

Mieszkańcy hotelu, a szczególnie młodzież nie mogą spędzić wolnego czasu po pracy w świetlicy przy czyszczeniu prasy, gry w warcaby lub szachy wafesą się po ulicach miasta. Zdarzają się również częste wypadki pijanstwa, zwłaszcza w dni wypiat. Często nawet po godz. 23 można zauważyć obce twarze w hotelu, mimo że instrukcja wyraźnie głosi: „Osobom obcym wolno przebywać na terenie hotelu tylko do godz. 21”.

REFLEKTOREM poŁODZI

ALE TAM „PRZYJEMNIE” PRACOWAĆ!

Czy wiecie, jak urzędują pracownicy MHD Dyrekcji Łódź - Południe i Łódź - Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 104? Chyba nie, więc wam opowiemy.

W jednej sali około 100 osób! Można więc sobie wyobrazić panujący tam gwar, zgiełk i ciasnotę.

Ale to jeszcze nie wszystko. Na półście do miejsca oznaczonego OO pracownik traci 15 — 20 minut czasu. W podwórzku bowiem, do ogólnego użytku otwarta jest tylko jedna ubikacja, tzn. dla przygodnych przechodniów z ulicy, interesantów i dla 200-osobowego personelu obu Dyrekcji. Na dokładkę, mimo iż mieści się tu „pod bokiem” Prezydium RN, jest stale niemożliwie zamieszczona. Nawet w kwietniu — miesiącu czystości — nie się w jego „higienie” nie zmieniło.

Rozumiemy, że ogólne trud-

TRZEBA UWAGAĆ!

7 bm. o godz. 20.30, zdążający w kierunku Pl. Wolności tramwaj linii 10/7 zatrzymał się z konieczności parę metrów przed przystankiem przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej. W tym czasie jeden z podróżnych — niewidomy, sądząc że to już przystanek, chciał wsiąść. Motor-niczki widoczenie tego nie zauważył i ruszył z miejsca powodując upadek niewidomego.

Na szczęście przeżaliliw krzyk ludzi stojących na przystanku zapobiegł nieszczęśliwemu wypadkowi.

Motor-niczki prosimy o więcej uwagi, a uwadze jadących polecamy niewidomych. (bz)

Sobota
12 MAJA
Pankracego
JUTRO:
Zielone Świątki
Serwacego

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska M.O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44, 134-15, 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI:
A. S. nr 11 (Piotrkowska 137), A. S. nr 161 (ul. Narutowicza nr 6), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Włocławskiej nr 21), A. S. nr 31 (Karłowicza nr 48), A. S. nr 23 (Piotrkowska 307).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Włocławskiej nr 15) o godz. 15 „Poemat dedagiczny”

PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/29) o godz. 18 „Tysiąc walecznych”. Bilety wyprzedane.

CO?gdzie?KIĘDY?

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 premiera sztuki G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

PAŃSTW. TEATR ŻYDOWSKI (ul. Włocławskiej 15) o godz. 19.30 „Dr Leśna”.

TEATR MAŁY (ul. Traugutta 1) o godz. 19.30 „...na Plan!”.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) o godz. 19.15 „Ulubione melodie”. Znizki ważne.

PAŃSTWY TEATR LA LEK „PINOKIO” (ulica Kopernika nr 16) — o godzinie 18 „Nowa szata króla”.

WYSTAWA ARCHIWALNA — ŁÓDZ W DOKUMENCIE ARCHIWALNYM dostępna jest dla zwiedzających od 17. w Archiwum Miejskim, Pl. Wolności 1. codziennie od godz. 8 do 14 (telefon 262-01 i 138-58).

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI Wystawa prac członków Z. P. A. P. w Łodzi dla uczczenia 1 maja — Święta Pracy i Wystawa tematyczna p.t. Czyn 1-majowy studentów PWSSP czynna w godz. 10—13, 15—18.

W MUZEUM PRZEMYSŁOWYM (Park Sienkiewicza) można już zwiedzać wystawę pod nazwą „Różwój życia na

ziemi”. Wystawa czynna jest od godz. 10 do 19

KINA

ADRIA (ul. Stalina nr 1) (dla młodz.) — „Kopciuszek” — godz. 15, 18, 20.

BAJKA (ul. Franciszkańska 81) — „Śpiętał nieznanany” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

BALTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Za cenę życia” — jeden seans — godz. 21; dla młodz. niedozw.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program Naukowo-Oświatowy” — P.K.F. nr 19/50, „Światła Uraltu”, „Nauka i technika” nr 8/50, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MELODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Powrót Lassie” — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 7.

MUZA (ul. Pabianicka 173) „Cyryk” — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Rwyc potok” — godz. 17, 19, 21; dla młodz. niedozw.

PRZEDWIOŚNIE (ul. Zeromskiego 74) — „Tajna misja” — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) — „Potępiency” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Wielkopolskie hulanki” — godz. 18, 20; dla młodzieży niedozw.

ROMA (ul. Rzgowska 84) „Maarek” — godz. 18, 20; dla młodz. niedozw.

STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) — „Wielkie nadzieje” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

ŚWIT (Batucki Rynek) — „Podróże Guliwera” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Ucieczka z niewoli” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

WISLA (Daszyńskiego 1); (dla młodz.) — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dla młodz. niedozw.

WĘKONIA (ul. Próch-nika 16) — „Za cenę życia” — godz. 18, 20; 20.30; dozw. od lat 14.

WOLNOŚĆ (ulica Napłokowskiego 16) — „Rwyc potok” — godz. 16.18, 20; dla młodz. niedozw.

ZACHĘTA (Złotowska 26) „Dr Semmelweis” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

„ODCZYTY I ZEBRANIA”

DZIS: — W sali Sądu Wojew. (Pl. Dąbrowskiego 5), o godz. 19.30 odczyt prof. Manfreda Lachsa pt. „Aktualna sytuacja międzynarodowa na tle walki o pokój”.

— W lokalu Wydz. Prawa UL, o godz. 17 zebra-nie członków oddziałowej organizacji PZPR.

— W sali ORZZ (Traugutta 18), o godz. 9.30 konferencja przewodniczących Pow. Rad Zw. Zaw. przewod. okręgów i oddziałów Zw. Zawodowych.

— W sali III TPD (Sienkiewicza 46), o godz. 14 zebra-nie przewod. ZOJ i MOZ, oraz członków Rady Miejskiej Zw. Nau-czyeliwta Polskiego,

Kronika kulturalna Łodzi

KONCERT W „LUTNI“
Dnia 14 bm. o godz. 19,30 w teatrze „Lutnia“ odbędzie się koncert z udziałem: J. Andrzejewskiej, J. Cwiklińskiego, J. Gajgera, E. Krasiejko, K. Królikiewicza, J. Koszałkówny, E. Nowaka, A. Pindrasa, L. Sempolińskiego, J. Sidorowicza, S. i A. Sawinów, W. Waltera oraz orkiestry mando linistów Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia pod dyr. E. Ciukczy.

Konferansjerkę prowadzi K. Pawłowski i L. Mikulowski. Całkowity dochód z tego koncertu przeznaczony jest na fundusz budowy Teatru Narodowego w Łodzi.

„JABŁKA DOJRZEWAJĄ“
12 bm. o godz. 18 w Teatrze ORZZ (ul. Traugutta 18) wystawiona zostanie sztuka Szklarek pt. „Jabłka dojrzewają“ w wykonaniu zespołu teatralnego Pocztowców. Reżyseria Zenona Kaczanowskiego.

ZESPÓŁ TEATRALNY CTB GRA „NIEMCOWI“
14 bm. o godz. 19 w Teatrze Pwszechnym (ul. Obrońców Stalingradu 21) odbędzie się pod protektoratem CRZZ przedmiera sztuki Kruczkowskiego pt. „Niemcy“ w wykonaniu zespołu teatralnego Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Maszyn Włókienniczych i reżyserii Jerzego Klimaszewskiego.

Na przedstawieniu obecny będzie autor sztuki — Leon Kruczkowski.

PORANEK SYMFONICZNY
W ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, w niedzielę 13 bm. w Państwowej Filharmonii (Narutowicza 20) odbędzie się poranek symfoniczny. Orkiestrą dyrygować będzie Zb. Chwedczuk, zaś jako solistka wystąpi Lidia Skowron (śpiew).

„WCZORAJ I PRZEDWCZORAJ“ DLA CHORYCH W TUSZYNKU
Woj. Objazdowy Teatr Ludowy realizując swe zobowiązania 1-majowe wystawi 16 bm. bezpłatnie dla chorych w sanatorium w Tuszynie sztukę A. Maliszewskiego „Wczoraj i przedwczoraj“.

Dalsza trasa objazdu prowadzi będzie przez Brzeziny, Kuluszki, Ozorków i PGR-y w pow. Wieluńskim.

PODWIECZORKI ARTYSTYCZNE W KAWIARNI „ŁODZIANKA“
Łódzki ARTOS organizuje w soboty każdego tygodnia o godz. 17 podwieczorki artystyczne w kawiarni „Łodzianka“.

Kogóż tam nie było

Od najmłodszych — do najstarszych wszyscy z zadowoleniem przyjęli »Żywą gazetę« »Dziennika« w Piotrkowie

Pięknie przybrali swój teatr piotrkowianie w dniu spotkania czytelników z „Dziennikiem Łódzkim“. Scena tonęła w kwiatkach i zieleni.

Już od samego rana dawał się odczuć w mieście niecodzienny, podniecony nastrój. „Czy pójdziesz na imprezę „Dziennika Łódzkiego“? „Czy wiesz, że dziś jest spotkanie „Dziennika“ z Czytelnikami — takie pytania słyszało się zewsząd. A kiedy nad wieczorem na ulicach Piotrkowa ukazał się wóz transmisyjny „Dziennika“ głoszący, że już, że o godz. 19 rozpoczyna się przedstawienie z udziałem dziennikarzy, artystów teatru łódzkiego, 6 przemitych dziewcząt z Liceum Gosp. Administracyjnego w roli rewelersów, tłumy zaczęły się zbierać i coraz żywiej komentować niecodzienny wypadek.

Na długo przed godziną 19 teatr był już zapelniony do ostatniego miejsca. Spóźnieni musieli dokonywać niecodziennych wyczynów aby zdobyć jakieś miejsce pod ścianą, na oknie czy nawet futrynie drzwi wejściowych.

Już z miejsca między sceną a widownią zawiązał się jak najżywszy i jak najserdeczniejszy kontakt. A propos widowni. Kogóż tam nie było. I matki z dziećmi.

W oknie księgarni

PAGE M. „SŁOŃCE NAD KOPALNIA“ Z angielskiego tłum. E. Fiszera. E. Romanowicz. Str. 213 + 3 n.d.b. — Zł 13.50

Powieść współczesnej postępowej autorki amerykańskiej o życiu górników w jednym z ośrodków górniczych w USA z końcem ubiegłego i początkiem obecnego stulecia.

RUSEW Ch. „NAD URWISKIEM“ Z bułgarskiego tłum. H. Dankowicz. Str. 343 + 5 n.d.b. — Zł 13.50

Akcja powieści toczy się w roku 1944 w Bułgarii. Autor opisuje walkę partyzantów bułgarskich pod wodzą Komunistycznej Partii Bułgarii z faszystami hitlerowskimi i jego bułgarskimi agentami w ostatnich miesiącach przed wyzwoleniem Bułgarii przez Armię Radziecką.

TOŁSTOJ A. „DZIECIŃSTWO NIKITY“ Z rosyjskiego tłum. K. Truchanowski. Str. 119 + 1 n.d.b. — Zł 3.50

Na stronach książeczki znakomitego pisarza radzieckiego rozwija się szereg obrazów z życia ziemiankiego dworu rosyjskiego przed pierwszą wojną europejską i jego bułgarskimi agentami w ostatnich miesiącach przed wyzwoleniem Bułgarii przez Armię Radziecką.

PŁYWANIE — DOSKONAŁY KOSMETYK „MODA i ŻYCIE“

Nr 14

mi, i młodzież szkolna, i starsi panowie, robotnicy i gospodynie słowem — cały wachlarz społeczeństwa. Przed rozpoczęciem przedstawienia przygrywała miejscowa orkiestra, składająca się z muzyków-amatorów, którzy po tym zamienili się w rozentuzjowanych widzów. Z wielkim aplauzem został przyjęty numer „żywej gazety“ „Dziennika“ — artykuł wstępny mówiący o zadaniach Tygodnia Oświaty i Plebiscytu Pokoju. Następne numery przepłatały się w ten sposób, że po felietonie następował rozmie-

szający doż monolog Cwiklińskiego lub piosenka Miry Przybyłskiej, występ artysty Pindrasa, który zachwycał swoją grą na skrzypcach, czy też chór rewelersów dziewczęcej z Lic. Administracyjnego. Póki Piotrków Piotrkowem nie mieliśmy tak udanego przedstawienia — mówili widzowie. — Nie jest przesadą powiedzieć, że ludzie śmieli się do tego i brawa rozdawali ściany. Będziemy ten wieczór długo, długo wspominali — mówili ludzie, dziękując wykonawcom żywej gazety „Dziennika Łódzkiego“, jak i artystom.

GŁOSY i odgłosy

Sąsiedzkie nieporozumienia

W wielu posesjach łódzkich, obok mieszkań lokatorów mieszczą się różne instytucje. Współżycie między lokatorami a pracownikami tych instytucji, zależna jest od właściwego podejścia kierownictwa do wynikających dość często konfliktów.

Nie zawsze jednak kierownictwo liczy się z lokatorami i chce ingerować w powstające między pracownikami a lokatorami spory. Oddajmy głos lokatorom:

„Z dniem 1 stycznia br. administrację posesji pofabrycznej przy ul. Armii Ludowej 25 oraz domu mieszkalnego przy ul. Narutowicza 48 objął ob. Anuszewicz.

Natychmiast zaczął odwieżdżać lokatorów, mówiąc im, że mają przygotować się do wyniesienia, ponieważ posesję zajmuje przedsiębiorstwo remontowe. Komorne i świadectwa za styczeń wyniosły nie wiadomo dlaczego 1013 zł 92 gr, zamiast płaconych dotychczas 400 zł, nie dano nam przy tym wglądu w rachunki uzasadniające taką podwyżkę świadczeń. Uregulowaliśmy interwencje nasze w przedsięwzięciu doprowadziły do tego, że podwyższono opłatę do datkowo o 40—50 proc. przestając jednocześnie palić pod kottami centralnego ogrzewania. Na podwórzu wycięto,

działki winogrona oraz polecono wyciąć drzewa owocowe rosnące w sąsiedztwie naszych ogródków, natomiast za niechciano wywożenia śmieci“.

(podpis 13 lokatorów)

A oto inny kwiatek „współżycia“.

Pracownicy biura cementowni mieszczącej się przy ul. Paradnej 85 niszczą ogród, który opiekują się lokatorzy. A jak nazwać wyrwanie kwiatów i warzyw i zabieranie ich do domu przez pracowników biura?

Robotnicy na polecenie biura rozebrali płot i zużyli go do palenia w piecach. Dzieci nasze mają teraz wolny dostęp do sadzawki, którą płot odgradał i idąc do pracy drżymy o to, by które z nich nie utopiło się w stawie.

Intervencja lokatorów zarówno u kierownictwa biura, jak i w Komitecie blokowym nie odniosła skutku.

(lokatorzy, 10 podpisów)

Sądymy, że notatka nasza wpłynie na właściwe ułożenie się stosunków między lokatorami a pracownikami biur i administratorami (Red.)

Przypominamy Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego“, że w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 16 do 18 w lokalu Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro, pokój 306 nasz adwokat udziela bezpłatnych porad.

Pozostało tylko 3 dni

Czy opracowałeś już odpowiedź na ankietę WEGO PLEBISCYTU POKOJU?

W dzisiejszym numerze zamieszczamy wypowiedź nadaną przez Wł. Maraszka.

Jednocześnie przypominamy Czytelnikom pytania ankiety:

JAK SPEŁNIA SVOJE ZADANIA (PRACUJE) ŚWIETLIKA ZNAJDUJĄCA SIĘ W NASZEJ DZIELNICY (MIASTECZKU WZGL PRZY ZAKŁADZIE PRACY, SZKOLE)?

JAK SPEŁNIA SVOJE ZADANIA (PRACUJE) BIBLIOTEKA ZNAJDUJĄCA SIĘ W NASZEJ DZIELNICY (MIASTECZKU WZGL PRZY ZAKŁADZIE PRACY, SZKOLE)?

MÓJ UDZIAŁ W PRZYGOTOWANIACH DO NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU?

Wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie, by wziąć udział w ankiecie i losowaniu cennych nagród książkowych:

„WARSZAWA W PLANIE 6-LETNIM“, NARODOWE WYDANIE „PANA TADEUSZA“, DZIEŁA WYBRANE — ADAMA MICKIEWICZA i WIELE INNYCH.

Odpowiedzi należy nadsyłać na adres: Redakcja „Dz. Ł.“ Łódź ul. Piotrkowska 96 z dopiskiem na kopercie: „ankieta“ — najpóźniej do dnia 15 maja br.

DZIENNIK „pomoc“

JUŻ 25 KM ULIC WYSYPANO SZLAKĄ

Ulica Nowotki na odcinku od karczawego przystanku „6“ do kolei obwodowej zostanie wysypana szlaką w roku bieżącym. Prez. RN m. Łodzi uznaje słusność notatki pt. „S.O.S.“ i nadmienia, że nie zawsze jest w stanie zaspokoić potrzeby komunikacyjne mieszkańców w ciągu jednego roku. W bieżącym sezonie wysypano szlaką już 25 km. ulic.

NADPLATĘ ZWRÓCONO

W liście „Budzę Cię w kołorze“ Czytelnik z Warszawy pisał o nie zwracaniu przez PKS — Ekspozytura Towarowa — nadpłaty za przewóz mebli.

PKS zawiadamia, że nadpłatę wysłano ob. A. L. natychmiast w dniu ukazania się notatki a pracownikowi winnemu nadpłatę udzielono nagany z ostrzeżeniem. Okazuje się, że sprawę można było załatwić w ciągu jednego dnia a nie w 6 miesięcy.

Chojny odpowiadają na ankietę

Niedawno drukowaliśmy w „Dzienniku Łódzkim“ list Czytelników, w którym prosili oni o uruchomienie biblioteki na Chojnach.

Drukowaliśmy również odpowiedź Prez. RN m. Łodzi informującą, że przy ul. Rzgowskiej 165 uruchomiona zostanie biblioteka dla dorosłych. A oto wypowiedź Władysława Maraszka — pracownika fizycznego na naszą ankietę.

JAK PRACUJE BIBLIOTEKA?

Na Chojnach jest tylko jedna biblioteka dla dzieci i młodzieży do lat 16, z której korzystają uczniowie ze szkół podstawowych i średnich. Nie mogą natomiast korzystać z niej: młodzież szkół wyższych i dorośli. Wydaje nam się, że nasza dzielnica traktowana jest pod względem rozrywek kulturalnych po macoszemu i z niecierpliwością oczekujemy na zapowiedziane otwarcie biblioteki.

Jestem pracownikiem fizycznym Wydziału Oświaty i chętnie po pracy poczytałbym książkę, ale nie mogę sobie pozwolić na to, by po pracy udawać się do wypożyczalni w śródmieściu i nie mogę również jechać tramwajem do śródmieścia specjalnie po książkę.

MÓJ UDZIAŁ W PRZYGOTOWANIACH DO NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU
Jako ojciec dwóch synów, pragnę się wszelkimi środkami

przeciwstawić knowaniom podżegaczy wojennych. Czytałem przecież w prasie ko wyprawianiu w Korei spadkobiercy hitlerizmu-ludobójcy anglo-amerykańscy. Mając świadomość, że nasza codzienna praca służy sprawie pokoju, dokładam wszelkim starań, by jak najlepiej wywiązywać się ze swych obowiązków.

Moment złożenia podpisu na karcie plebiscytowej, będzie dla mnie uroczystą chwilą potwierdzającą zadeklarowanie się po stronie ludzi postępu, ludzi walczących o pokój i szczęście dla wszystkich dzieci a więc i dla moich synów.

Wł. Maraszek

W Y D A W C A:

Spółdz. Wyd. Oświat., „Czytelnik“, Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 126-64, z-ca Red. Nacz. 228-32, Sekretarz odpowiedzialny 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-52, dział kult.-ośw. 200-02, dział Hist. 143-50.

Redakcja rozpłaca nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna, wynosząca zł 4.05, przyjmuje wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

300 zł nagrody za zwrócenie teczek zgubionych dn. 5. V. 1951 r., w której znajdował się plan na budowę, 3 stemple z napisami: I Zakład Przemysłowy Zdzisław Rowiński, Łódź, Konstytucyjna 29 tel. 172-55, II Zdzisław Rowiński, III Konto czekowe nr 12089 Bank Związek, Spół. Zarob., Kopyły rachunkowe, 3 polisy ubezpieczeniowe na konie, kwitariusze, różne rachunki i korespondencja. Zwrócić: Konstytucyjna 29 m. 1 (Zdrowie) lub Zrzeszenie Handlu i Usług Piotrkowska 40, pok. 9, Stemple unieważnia się. (1787)

Pracownicy poszukiwani.

Potrzebny fachowiec do naciągania kapeluszy damskich. Wólczajska 63/6. (1799)

Księgowego wykwalifikowanego do prowadzenia majątku stałego zatrudnia Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Łukaszyńskiego w Łodzi ul. Nowotki 83/85. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (410)

Głównego księgowego z praktyką do księgowości oraz kontystkę zatrudnia Spółdz. Pracy „Przyszłość“ Łódź, Wschodnia nr 43. Podania z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny.

2 wykwalifikowanych księgowych zatrudniają Polskie Zakłady Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich w Łodzi ul. Piotrkowska 78. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny.

Głównego księgowego, księgowego i wykwalifikowanego pracownika do działu zaplecza — poszukuje Wytwórnia Prostowników Ręciowych I i Urządzeń Elektrycznych „Katoda“ Łódź - Ruda, ul. Rudzka nr 6. Warunki przyjęcia do omówienia. (408)

Głównego księgowego poszukują Zakłady Państwowego Monopoli Spirytusowego w Łodzi. Zgłaszać się w Wydziale Personalnych Zakładów Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 26.

Słusarzy, tokarzy, robotników gospodarczych i transportowych, sprzątaczk zatrudniają natychmiast Zakłady Wytwarzające Aparatury Telegraficzne w Łodzi ul. Skrzywana 9. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (403)

LEKARZE

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce przyjmuję 3-7, Piotrkowska 35

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włośń, moczołociwe, Piotrkowska 114. (327)

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 2-9, 3-5, Piotrkowska 106

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnika 8. (324)

Dr CHECIŃSKI skórno-weneryczne. 5-8 Piotrkowska 157.

KUPNO — SPRZEDAŻ

ZAKŁAD zegarmistrzowski Jaracza 3 kupno, sprzedaż galanterii srebrnej, zegarków — skupuje złom srebrny (1596)

SAMOCCHÓD 1 tonowy sprzedam stan dobry, zapasowe części i ogumienie. Oferty Piotrkowska 104a, „1716“.

SPRZEDAM radio Men-OSTAPIE na sezon let- de 6 lampowe. Targowa nr 38, m. 43, godz. od 15-18. (1769)

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNA uczelnia po nocnica omowa. Al. Kościuski 98, m. 17 (wejście Bandurskiego 8).

PRACOWNICA domowa potrzebna Szachter, ul. Wschodnia 64-17 od godziny 2. (1661)

PRACOWNICA domowa poszukiwana. Warunki dobre. Referencje. Kilińskiego 82, m. 7. (1669)

STRĄŻ Miejska w Łodzi ul. Piotrkowska 110, zatrudni pracowników w charakterze strażników. Zgłaszać się w referacie personalnym. (1778)

POSZUKIW. PRACY

SAMODZIELNY tkacz ręczny, pracujący poszukuje pracy na miejscu lub wyjazd. Kilińskiego nr 49-8a. (1744)

LOKALE

LEKARZ z żoną, bezdzietni poszukują pokoju sublokatorskiego. Oferty „Lekarz“. (387)

FOKÓJ, kuchnia Kraków, zamieszkałe w mieszkaniu w Łodzi. Zgłoszenia, ul. Piotrkowska 104a, „842“.

MŁODE inteligentne małżeństwo poszukuje pokoju niekierującego. Kosztu remontu zwrócić. Oferty pod „Małżeństwo“.

Dnia 10 maja 1951 roku opatrzony św. Sakramentami przeżywszy lat 70 zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek

S. + P.

Lipiński Stanisław

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Łodzi (Helenówek) Stanosy i na cmentarz parafialny w Radogoszczu nastąpi w sobotę dn. 12. 5. o godz. 16.30, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

(1784) RODZINA.

Dnia 10. V. 1951 r. opatrzony św. Sakramentami zmarł przeżywszy lat 73 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek

S. + P.

ARĘDZKI ROMAN

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w Łodzi na Stary Cmentarz nastąpi w sobotę dn. 12. V. 51 r. o godz. 16. Msza św. tegoż dnia o godz. 8 rano, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzebi w smutku

(1788) ZONA i DZIECI.

ZGUBIONO legitymację krzyża Monte Casino nr 11544 2 prawa jazdy zagraniczne, leg. gwiazdy wojny, gwiazdy — Italii, medal Wojska Polskiego, Obr. Stalingradu. Nazwisko Szczepny Józef. (1769)

ZGUBIONO dowód osobisty, leg. Zw. Zaw., wejściówkę fabryczną. Nazwisko Gliński Szczepan, Suwalska 17. (1766)

ZGUBIONO bilet miesięczny normalny na nazwisko Władysław Józef. Pabla-nice, Warszawska 21.

Senator w... kątanie bezpieczeństwa

„Jestem Paul Snow, senator republikański z Maine!“ Z tymi słowami wszedł w mieście Columbus do biura zarządu partii republikańskiej stanu Ohio pewien, niemłody już gentleman, którego ruchy były bardzo energiczne, a ton głosu — podniesiony i stanowczy. Funkcjonariusze partii porwali się z miejsca, aby godnie powitać znakomitego gościa, którego zresztą widzieli po raz pierwszy.

Według recepty Trumana i John Foster Dullesa.

Kto wie, czy nie pojechałby dalej do sąsiedniej Pensylwanii, gdyby pewnego dnia, do hotelu, gdzie zamieszkał senator nie przybyło trzech atletycznie zbudowanych mężczyzn, którzy zobaczywszy go na sali jadalnej, ku zdumieniu obecnych tam gości, zarzucili błyskawicznie na senatorskie ramiona kaftan bezpieczeństwa — nie zważając na senatorski atak furii.

— No, nareszcie go mamy! odetchnął z ulgą jeden z atletów, ocierając zroszone potem czoło. Trzy tygodnie temu uciekł z naszego zakładu w Maine, szukaliśmy go po kilku stanach, dopiero z waszych gazet dowiedzieliśmy się, że jest tutaj!

Sprawa się wyjaśniła: „senatorem“ był po prostu biedny, chory umysłowo b. urzędnik, cierpiący na urojenia i wojowniczą manię wielkości.

Podobno republikanie z miasta Columbus podjęli już akcję na rzecz uwolnienia z zakładu Paula Snow. Nawet, jako wariat, może być on pożyteczny dla polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych... old

— Pan senator do nas? Co za szczyt!

W ciągu kilku godzin zorganizowano konferencję prasową, na której senator Snow dał się poznać, jako ognisty mówca i zdecydowany zwolennik polityki wojennej, toteż następnego dnia zaproszono go do rady miejskiej, gdzie również wystąpił bardzo wojowniczo, wspominając z wielką czcią b. ministra — samobójcę Forrestala oraz jeszcze kilku wojennych obłąkanców.

Republikanie miasta Columbus byli zachwyceni swym gościem i zaproponowali mu tournée po innych miastach Ohio. Paul Snow z ochotą pojechał i z miasta do miasta coraz bardziej rosła stawa meżnego republikanina, pragnącego „ratować świat“ —

Sport

Stolica w obliczu poważnych imprez

Z WYCIEZKA Wycieczki Praga — Warszawa, Duńczyk Olsen, podpisał jako pierwszy wezwania do rządów 5 wielkich mocarstw o zawarcie paktu pokoju.

Angielski dziennikarz oświadczył po zakończeniu wycieczki, że dopiero ujrzący naszą stolicę oraz miliony wzywających na cześć uczestników Wycieczki Pokoju — zrozumiał nasze zdecydowanie w walce przeciw organizowaniu nowej wojny i z jeszcze większą energią będzie mógł występować przeciwko zbrodniarzom wojennym.

Wycieczka Praga — Warszawa została zakończona, ale dla jego uczestników nie skończyła się walka, w której biorą czynny udział. Po podpisaniu listu do Światowego Komitetu Obronców Pokoju, kolarze wyjadą do swych krajów, by prowadzić dalej walkę o lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Każdy sportowiec posiada własne kłopoty, o których my najczęściej nie wiemy.

Kasperczak — martwi się często, że nie wychodzi mu cios z lewej ręki.

Kiszka z grymasem niezadowolenia przerywa taśmę, bo na mecie stwierdza, że nie opanował jeszcze całkowicie stylu biegu na ostatnich metrach.

Kocierka pracuje nad opanowaniem techniki po strzale startera, bo trzeba pamiętać, że w sporcie wioślarskim dobry start przesądza w dużej mierze los walki na torze.

Tysiące piłkarzy zastanawia się nad wynalezieniem sposobu na celne strzały.

Kolarze myślą o nowej taktyce zespółowej jazdy na szosie.

Obecnie całą ich uwagę zwrócić ma jest na niedzielę imprezę w ramach której walka rozegra się na oczach publiczności w Warszawie.

W stolicy wiszą już piękne afisze zapowiadające kryterium. Liczne zakłady wskazują na to, że publiczność spośród najlepszych kolarzy Wycieczki Pokoju nie może wskazać na ewentualnego zwycięzcę kryterium.

Ale odpocznijmy z kolarzami do niedzieli. Wróćmy na chwilę do obozu piłkarzy. Członek kapitanatu Szymkowiak w rozmowie z nami nie ukrywa zadowolenia, że nareszcie młodzi zawodnicy dochodzą do głosu.

Oto drugi z kolei nasz informator, popularny sędzia ligowy, Aleksandrowicz dzieli się wrażeniami z przebiegu meczu szczebińskiej Gwardii z Łódzkim Włóknarzem. Wyraża on opinie, że Szczyrzyński z Baranem dali w Szczecinie prawdziwy koncert gry... na czas! Wówczas, gdy reprezentantki Szczecina niemilośnie gnieli przeciwnika, to witał Baran ze Szczyrzyńskim w sposób nieprawdopodobny „mar-

notrawili“ drogi czas przeznaczony na grę, byle tylko utrzymać wynik meczu. Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że sędziemu warszawskiemu w zespole łódzkim podobali się gracze młodzi Zygmunek i Gustowski. Obaj oni już teraz wiedzą na czym polega futbol w dobrym wydaniu.

Ale to są sprawy interesujące bezpośrednio tylko Łódź. Warszawa jest pod wrażeniem dwu imprez niedzielnych: Wycieczki po ulicach stolicy i meczu piłkarskiego o Puchar Polski CWKS — Kolejarz (W-wa). J. Nieciecki



DLACZEGO ZADEN Z NICH NIE CHCE WJECHAĆ PIERWSZY? — BO ONI OBYDWA NALEŻĄ DO TOW. PRZYJAZNI POLSKO-CZESKIEJ

W riedziele bokserzy polscy

Startują w Mediolanie na mistrzostwach Europy

Na mistrzostwa Europy wyjechała już do Mediolanu bokserka ekipa Polski. Barw Polski bronić będą: Kasperczak, Grzywocz, Tyczyński, Matloch, Antkiewicz, Debisz, Chyła, Koleczyński, Krawczyk, Kaliński, Grzelak i Gościński. Jako sekundant i trener wraz z bokserami pojechał Sztam. Ponadto do Mediolanu wyjechali sędziowie: Laukedrey, Neuding i Kowalski oraz przedstawiciel GKKF — dr Müller i członek AIBY — Zaplatka.

Bezpośrednio przed wyjazdem polskich bokserów, przedstawiciel „Sztandaru Młodych“ zwrócił się do Sztama z prośbą o wyrażenie jego opinii na temat szans naszych zawodników w Mediolanie. Oto w streszczeniu wypowiedź Sztama:

— Od 29 marca do 6 maja na specjalnym obozie w Czerwienku bardzo starannie przygotowaliśmy się do startu. Początkowo kładliśmy większy nacisk na techniczne wyszkolenie zawodników, poświęcając wiele uwagi ćwiczeniom eliminującym nieczyśćć ciosów, szczególnie u Debisza i Antkiewicza. Natomiast w drugim okresie pracowaliśmy nad należytym przygotowaniem kondycyjnym. W międzyczasie nasi zawodnicy startowali w mistrzostwach zrzeszeń sportowców, jak również w meczach szwedzkiej

związków zawodowych. Oba te egzaminy kadrowe złożyli pomyślnie. Wspólnie z kolegami Szydła, Smiechem, Mizerskim i Zaleskim staraliśmy się zrobić wszystko, co było w naszej mocy, aby zawodnicy jak najlepiej zaprezentowali boks polski w Mediolanie.

Trudno mówić o szansach polskich bokserów. Posiadamy w swym zespole zarówno dobrych turniejowców, którzy mają poważne sukcesy, jak również młodych debiutantów po raz pierwszy startujących w tak poważnej imprezie.

W niedzielę staniami na ringu. Znajdziemy się wśród najsilniejszych bokserów Europy. Faworytem — według mego zdania — na drużynowego zwycięzcę, jest świetny zespół bokserów radzieckich, których wysoki poziom po dziwiliśmy już niejednokrotnie.

Na mistrzostwach Europy wyjeżdżamy świadomi obowiązków reprezentantów Polski Ludowej. Tę świadomość pogłębiła jeszcze bardziej prowadzona na obozie praca w ramach której wszyscy zawodnicy brali czynny udział w pogadankach, dyskusjach, omówieniach wartościowych filmów lub też prasówkach.

„Puchar Polski“ Włóknarze z Pabianic i Łodzi na starcie

W niedzielę rozgrywką o mistrzostwo Ligi piłkarskiej ustąpią miejsca spotkaniom o Puchar Polski. Przez sito eliminacyjne z liczby 7500 zespołów przebrną do tej chwili 16 drużyn. Niedzielne spotkania będą więc 1/8 finałów.

Nas najbardziej interesują oczywiście drużyny z terenu łódzkiego. Przenieśmy się zatem

na chwilę do Krakowa. Tam zmierzy się pabianicki Włóknarz z krakowską Gwardią. Jedynie przy padku może sprawić, że Gwardia odpadnie. Wszystko inne wskazuje na to, że Włóknarze jadą do Krakowa bez większych szans.

Natomiast niedzielny mecz w Łodzi zapowiada się szczególnie atrakcyjnie, ponieważ przeciwnikiem łódzkich Włóknarzy będzie b. drużyna ligowa Stal (Poznań). Nie ulega wątpliwości, że mecz ten będzie twardy i nieustępliwy. Wobec chimerycznej formy łódzkich włóknarzy, nie warto bawić się we wróżby. Ciężkowie poczekajmy za tym do niedzieli.

Mecz rozegrany zostanie na stadionie przy Al. Unii o godz. 17.

Tenisowa reprezentacja Węgier wystąpi w Łodzi



„Dzięki inicjatywie i staraniom łódzkich włóknarzy, uwieńczone zostały powodzeniem pertraktacje w sprawie przyjazdu do Łodzi reprezentacyjnych tenisistów węgierskich — z Asbothem i Katoną — na czele, którzy przebywają obecnie w Warszawie, biorąc udział w meczu między państwowym Polska — Węgry.“

Wraz z tenisistami węgierskimi przyjadą do Łodzi czolowi zawodnicy polscy. Wśród nich zabraknie oczywiście Skoneckiego, który wyjeżdża do Szwajcarii, aby bronić barw Polski w meczu o Puchar Davisa.

Do Łodzi z polskich zawodników przyjadą: Olejniszyn, Radzio i Kwiatek.

Oni to, obok najlepszych raket Łodzi, będą przeciwnikami sympatycznych gości. Mecze z udziałem Węgrów odbędą się na kortach Ogni-

wa w Parku Poniałowskiego. W pierwszym dniu gry w niedzielę rozpoczyna się o godz. 14.30, w drugim — w poniedziałek o godz. 16.30.

Nie trzeba zapewne dodawać, że zapowiedź występu tak doskonałych i popular-

nych tenisistów Europy wywołała w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie, nawet wśród tych, którzy uważali dotąd, że tylko piłka nożna względnie boks są imprezami godnymi uwagi.

Przedsprzedaż biletów w klubie Włókniarza ul. Piotrkowska nr 272.

Polska - Węgry 3:4 w tenisie

Jeżeli mimo prowadzenia 3:1 przegraliśmy z Węgrami pierwszy w tym sezonie międzynarodowy mecz tenisowy — to jest to wynikiem bardzo nierównej gry naszej reprezentacyjnej pary.

Kiedy przy stanie meczu 3:3 na kort weszli Skonecki i Piątek i wymienili kilkanaście razy piłki z Asbothem i Adamem, wydawało się, że nasza para wygra zdecydowanie grę oraz mecz z Węgrami. Nasi zawodnicy zagraли w pierwszych dwóch setach bardzo równo, atakowali przez cały czas podchodząc do siatki i szybko kończyli akcje, wygrywając 6:3, 6:3.

Po tym sukcesie zaczęto na trybunach myśleć głośno o wygraniu meczu z Węgrami. Ale niestety, skończyło się na wygraniu tylko dwóch setów. Od tego momentu Skonecki zaczął grać wolno i niedokładnie a zepsucie przez Piątka kilka ładnych piłek ułatwiło Węgróm wyrównanie. Wpraw-

dzie w czwartym secie, kiedy goście prowadzili 5:1 i Polacy zdołali wyrównać, wydawało się, że nasi zawodnicy skupią się ponownie, jak na początku i wygrają mecz. Niestety, skończyło się na marze niach. Asboth i Adam zagraли ponownie bezbłędnie i wygrali dwa następne gemy i seta. Również ostatni set zakończył się zwycięstwem gości 6:4, a mając wygrany trzeci 6:3 przechylił szalę zwycięstwa na korzyść swoich barw.

Czwarty punkt dla naszych gości zdobył Adam, który rozstrzygnął dokończenie meczu z Piątkiem na swoją korzyść. Po nierzszym dniu walki tych tenisistów prowadził Adam 9:7, 6:3, po czym mecz został przerwany z powodu ciemności przy stanie 5:1 dla Piątka. Przy dokończeniu Adam nie wysłał się i oddał Piątkowi ostatniego seta, a następnie wygrał 6:3, toteż końcowy wynik tej gry brzmiał 9:7, 6:3, 1:6, 6:3.

Anna Balazs

Nim PRZYLECA Jaskółki



(49)

Tłum. z węgierskiego: R. PORGES I M. SOKOLINSKA

Lekarz badał szybko, rzucił jedno, dwa słowa i chora wychodziła. Nie dowiedziała się, co jej dolega, dostała receptę i to wszystko. Na dole w aptece ubezpieczalni wydawano jej jakąś lurę i jeśli pomogło, to dobrze, a jeśli nie — to już nie nikogo nie obchodziło.

Ilus z napięciem przysłuchiwała się każdemu słowu lekarza, które pielęgniarka notowała w wielkiej księdze chorych, i usłyszała: gravit trzy.

Do Ilus powiedział tylko tyle: proszę pokazywać się co miesiąc.

Naturalnie, że nie powiedza, co jej jest. Trzeba rodić, coraz więcej rodić, żołnierze są potrzebni, aby zastąpić tych, którzy giną na froncie.

Przez kilka dni nie wtajemniczała matki w swój stan. Nie wiedziała, co robić. Jak sobie poradzić — pieniędzy nie mają, ale może mogłaby jeszcze coś sprzedać z opustoszałego mieszkania... Jednak powie matce.

— Mam, będę miała dziecko.

Twarz staruszki momentalnie zaokrągliła się w uśmiechu. Ilus była przygotowana na wszystko, tylko nie na to. Twarz matki promieniała szczęściem, staruszka ze wzruszeniem głaskała jej ręce — Dzięki Bogu, dzięki Bogu — szepotała tkliwie — przekładając pooraną szramami rękę Ilus z jednej dłoni do drugiej.

Ilus opanowały dziwne uczucia. Matka się cieszy? Jak to, czyżby jej się wydawało, że uczciwa kobieta w takich czasach ma prawo wydawać na świat nową istotę? A jeśli ojciec dziecka nigdy nie powróci? Dlaczego właśnie jego

miałaby ominąć ślepo kosząca śmierć? Miałaby urodzić sierotę?

— Mam, mam urodzić sierotę?

— Bój się Boga, co ty wygadujesz? Dlaczego miałoby być biedactwo sierotą?

— Jest wojna. Nie możemy przewidzieć nawet tego, co się stanie z nami.

— Nie się nie bój, jak ty wyrosłaś — wyrośnie i ono. Na pewno będzie to ładne i mądre dziecko.

Nie potrafiła na to odpowiedzieć. Powinna zwołać twarde, stanowczym głosem, że nie chce mieć dziecka. Lecz pod wpływem słów matki, jakby jakieś czarowne ciepło i tkliwość promieniowały z jej serca, a wola słabła. Jakby już widziała dziecko. Tak, stało się dla niej czymś rzeczywistym. Głupstwo, nie ma prawa roztkliwiać się, w tej sytuacji nie może urodzić dziecka, byłoby to największym przestępstwem wobec małżeństwa.

Lecz miały dni, a ona nie w tej sprawie nie robiła Codziennie postanawiała „jutro“. Jutro na pewno. Zapytam kobiet, gdzie mam się udać, do kogo się zwrócić.

— Nie róbcie tego, przecież już widać po was — mówiła jedna kobieta. — Jeśli to ma być pierwsze dziecko, nie należy tego robić, bo możecie stać się bezpłodną. Ze mną też tak było Kiedy dziecko mogło być — nie było potrzebne, a teraz choćbym nawet chciała — nie urodzę. Akuszerki spartoliły.

Czyżby już było widać?

Wieczorami długo przyglądała się sobie w lustrze. Wiedziała, że ludzie często skłonni są rzucać słowa na wiatr, chociaż jeszcze nie widzą. Nie, jeszcze nie widać. Jednak szła jakoś ostrożniej po schodach, a idąc ulicami przystawała przed wystawami i oczarowana, z dziwną tkliwością przypatrywała się wyprawkom dla niemowląt.

— To pozostało jeszcze po was — mówiła matka rozkładając na łóżku drobne, maleńkie koszulki. — Wiesz, dobrze zrobiłam, że przechowałam je.

Potem z wiele mówiącym uśmiechem wychodziła z pokoju. A maleńkie rozłożone koszulki przykuwały do siebie wzrok Ilus: podchodziła do łóżka i wzruszona, delikatnie głaskała miękkie łaszki.